



Poruszenie w opinii amerykańskiej

Ekstrawagancie doktryny w świetle krytyki



Wynalazca streptomycyny, rewelacyjnego środka leczącego gruźlicę, amerykański uczyony prof. Waksman wziął udział w międzynarod. kongresie mikrobiologów w Kopenhadze. Na zdjęciu prof. Waksman wraz z żoną na pokładzie statku transatlantyckiego

Foto Associated Press

Wicemin. Szpr podpisał umowę w Sofii
Współpraca gospodarcza z Bułgarią

WARSZAWA. (PAP) DNIA 2 BM. PO ZAKOŃCZENIU ROKOWAŃ I PODPISANIU UMOWY HANDLOWEJ POLSKO - BUŁGARSKIEJ POWRÓCIŁA DO WARSZAWY POLSKA DELEGACJA HANDLOWA Z PRZEWODNICZĄCYM WICEMINISTREM PRZEMYSŁU I HANDLU DR. EUGENIUSZEM SZYREM NA CZELE.

W dniu 1 bm. została podpisana w Sofii umowa polsko-bułgarska, obowiązująca na okres roczny, tj. do 1 września 1948 r.

Jak już donosiliśmy, umowę z ramienia Rządu Polskiego podpisał przewodniczący polskiej delegacji handlowej, wiceminister przemysłu i handlu plk. Eugeniusz Szpr, zaś ze strony bułgarskiej minister finansów prof. dr Ivan Stefanow — zastępujący czasowo ministra handlu.

Rokowania odbywały się w atmosferze serdecznej przyjaźni i w duchu jedności słowiańskiej oraz współpracy pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi krajami.

Rokowania, które zapoczątkowane zostały podpisaniem konwencji kulturalnej między obu krajami, objęły również rozmowy o długofalowej współpracy gospodarczej z Bułgarią, opartej nie tylko na wymianie handlowej ale i na współpracy w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, nauki i techniki.

Wymiana handlowa przewiduje ogólny obrót w wysokości 17 milionów dolarów, po obu stronach.

Bulgaria dostarczy Polsce tytoniu, koncentratów ołowiu, skóry itp., w zamian Polska będzie eksportować do Bułgarii wyroby żelazne i włókiennicze, tabor kolejowy, chemikalia itp.

Po zakończeniu rokowań zasadniczych toczyły się również rozmowy w sprawie projektu długofalowej umowy gospodarczej. Wiceminister Szpr i min. finansów Stefanow parafowali projekt tej nowej umowy, która w najbliższym czasie zostanie podpisana.

W a s z y n g t o n. (United Press). Doktryna Trumana, która kosztowała Stany Zjednoczone kilkaset milionów dolarów, stała się tak kosztowna, że w dniu wczorajszym, członek Izby Reprezentantów ze stanu Ohio, George Bender wystosował pismo do przewodniczącego komisji budżetowej Izby, domagające się przeprowadzenia dokładnego zbadania „pochodzenia i tła doktryny Trumana oraz pokrewnych projektów administracyjnych.”

List Bendera stwierdza: „Wypadki ostatniego tygodnia podkreślały jeszcze bardziej niebezpieczeństwo i ekstrawagancje doktryny Trumana i Marshalla. Truman zdyskredytował imię naszego kraju przez wielokrotne potwierdzenie czynami, że wtrącamy się w wewnętrzne sprawy obcych państw. Rząd Trumana pa-

raduje przed całym światem ze swą doktryną i potwierdza oficjalnie mieszanie się w wewnętrzne sprawy Grecji, gdzie administracja Trumana popiera reakcyjny rząd grecki.”

„Interwencyjny charakter naszej polityki — stwierdza dalej Bender — okazał się również przy konferencji 16 państw w Paryżu nad planem Marshalla. Państwa te miały opracować same plany, na podstawie których pragnęłyby otrzymać pomoc amerykańską. Tymczasem rząd amerykański opracował już swe własne plany, które ma przedstawić Kongresowi, nie licząc się zupełnie z potrzebami krajów zainteresowanych. Kongres stanie wobec ciężkiej alternatywy przyjęcia ekstrawaganckich projektów Trumana lub odrzucenia ich, co stanowiłoby odrzucenie po-

mocy dla krajów, które zostały sterroryzowane do ich podpisania w formie narzuconej przez amerykański departament stanu.

List, opublikowany przez całą prasę amerykańską, wywarł głębokie wrażenie w amerykańskiej opinii publicznej.

Mimo kryzysu w kraju
Anglia dożywia Niemców

Berlin (PAP). Brytyjski rząd wojskowy komunikuje, że Niemcy otrzymali już w tym roku od Wielkiej Brytanii zboża i maki w ilości 2.779 tysięcy ton na sumę 158.500.000 dolarów. Tyle wydatkowała na ten cel Wielka Brytania, nie licząc innych artykułów żywnościowych, mimo swego kryzysu dolarowego. Ameryka pokryła wydatki drugiej połowy całkowitego importu rocznego, który wynosił łącznie 317 milionów dolarów.

Suma powyższa nie zawiera importu żywności z różnych in-

nnych krajów europejskich, jak ryby z Danii i Norwegii, których w ciągu sierpnia Niemcy otrzymały 7 tysięcy ton.

Cenny obraz
Van Dycka
odnaleziony w Kłodzku

Kłodzko. (rś) W Kłodzku odkryto oryginalny obraz olejny van Dycka o wymiarach 35 x 27, przedstawiający jak świadek napis na odwrocie, podobiznę księżniczki angielskiej Marii Henryki.

Dzieło jest niewątpliwie oryginalne, co stwierdziła szersza ekspertyza rzeczoznawców. Jest ono zachowane w dobrym stanie, i przedstawia, według opinii fachowców, milionową wartość. — Obraz zabezpieczono do dyspozycji czynników kulturalnych.

Posel Meksyku w Belwederze

Warszawa. (SAP). W sobotę, dnia 6 bm. poseł nadzwyczajny, minister pełnomocny Meksyku w Warszawie, Mr. Guzman, który przybył przed kilkoma dniami do Polski, wręczył Prez. R.P. listy uwierzytelniające.

Przemówienie prem. Gottwalda
Straszaki i prawdziwe niebezpieczeństwo

Praga (PAP). Premier rządu czeskosłowackiego Klement Gottwald wygłosił na uroczystościach czeskiej partii komunistycznej w Pardubicach przemówienie, w którym między innymi oświadczył, że niebezpieczeństwo wojny i szerzenie wieści o wojnie jak

również pogroźki i straszenie bombą atomową, są to tylko mawerzy reakcji imperialistycznej. Pragnie ona w ten sposób osłabić rozwój narodów słowiańskich oraz rozwój wszystkich postępów w Europie i na całym świecie.

„Prawdziwym niebezpieczeństwem, które zagraża w przyszłości naszym narodom — podkreślił Premier Czechosłowacji — jest przede wszystkim imperializm niemiecki. W ostatnich czasach jesteśmy świadkami poważnych prób ponownego odbudowania wielkiego kapitalizmu niemieckiego, który był głównym sprawcą zarówno pierwszej jak i drugiej wojny światowej. Dlatego konieczne jest, aby naród czesko-słowacki swą pracą i wysiłkiem dopomógł do zwycięstwa polity-

ki swego rządu, który stanowczo zmierza do wykorzenienia niemieckiego imperializmu.”

Cały kraj
odbudowuje Warszawę

Warszawa. (PAP.) Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy uchwaliło na posiedzeniu w dniu 3 bm. zwrócić się do Wojewódzkich Rad Narodowych na terenie całej Rzeczypospolitej z następującym apelem:

„Hitlerowski najeźdźca w barbarzyński sposób bezprzekładnie zniszczył drogie sercu całego Polaka miasto Warszawę.

Na przekór temu, czego dokonała wraza ręka okupanta, musimy odbudować stolicę wspólnie i piękniejszą, niż była. Od dwu lat dźwigamy to drogie nam miasto z gruzów, ale dzieło odbudowy musi być czynem całego narodu, a nie tylko mieszkańców Warszawy.

Miesiąc wrzesień, jako miesiąc odbudowy Stolicy, winien odznaczać się szczególną siłą w tym kierunku akcją. W nawiązaniu do apelu Pierwszego Obywatela Państwa Prezydenta Bolesława Bieruta, Miejska Rada Narodowa m. st. Warszawy wzywa wszystkie Wojewódzkie Rady Narodowe do wielokrotności swych wysiłków i ofiarności na rzecz odbudowy Warszawy. Przez nawiązanie ścisłej łączności z Komitetami Odbudowy Warszawy, partiami politycznymi, związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi i gospodarczymi, przez organizację imprez, zabaw, zbiórek na odbudowę Warszawy, oraz szereg innych zależnych od okoliczności sposobów, Wojewódzkie Rady Narodowe ułatwią szeroką mobilizację środków, a przez organizowanie na swym terenie wysiłków — przyjdą z pomocą Warszawie. Wierzymy w rychłą, skuteczną pomoc i szybkie przywrócenie Warszawie jej piękna i wielkość.”

Wymienne audycje radiowe
między Warszawą i Pragą

Warszawa (PAP). W niedzielę, dnia 7 września, od godz. 21 do 21.30 Československy Rozhlas i Polskie Radio nadadzą po raz pierwszy audycje wymienne.

Polska usłyszy w ramach audycji „Czechosłowacja przemawia do Polski” — przemówienie m. n. Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej — Jana Masaryka, ponadto w audycji tej zabiorą głos Franciszek Hałas, Pavel Vladimír Hajek i Vladimír Haupe.

Na audycje „Polska przemawia

Bułgaria
czuje się zagrożona

Nowy Jork. (API) Rząd bułgarski wystosował wczoraj pismo do Sekretarza Generalnego Narodów Zjednoczonych stwierdzające, że Bułgaria czuje się zagrożoną koncentracją wojsk greckich na granicy bułgarskiej. Niedaleko granicy zauważono czołgi, artylerię oraz żołnierzy greckich, budujących rowy strzeleckie.

Ekspersi wojskowi w Egipcie
Drogi amerykańskiej penetracji

Waszyngton (API). Stany Zjednoczone posłyły znów o jeden krok naprzód w dziele przejmowania „masy upadłościowej” imperium brytyjskiego, gdy w dniu wczorajszym premier egipski Nokrasy Pasza, przebywający obec-

nie w Waszyngtonie, podał do wiadomości, że w godzinnej rozmowie z amerykańskim podsekretarzem stanu Lovettem rozważał możliwość wysłania ekspertów wojskowych do Egiptu.

Premier Nokrasy oświadczył korespondentom prasowym, że jest bardzo zadowolony z wyników rozmowy. „Egipt — powiedział — potrzebuje specjalistów wojskowych w celu rozszerzenia i wyposażenia swych wojsk lądowych. „Premier podkreślił jednak, że nie omawiano sprawy zakupu broni amerykańskiej. Gdy jeden z korespondentów zapytał Nokrasy’ego czy chodzi tu o „misję wojskową”, premier odpowiedział, że nie i za-

strzega się, że rozmowa dotyczyła tylko ekspertów. Nokrasy Pasza przyznał, że omawiano również sprawy gospodarcze, nie chciał powiedzieć jednak, jakiego rodzaju wnioski wyciągnęli obaj mężowie stanu.

Urzednicy amerykańscy oświadczyli później korespondentowi Reutera, że jakikolwiek amerykański projekt wysłania ekspertów do Egiptu wymagałby aprobaty Kongresu.

Oświadczenie Nokrasy Pasza w Waszyngtonie wywołało konsternację w kołach politycznych. Dyplomatyczny korespondent Reutera stwierdza, że rząd brytyjski nie podniesie przeciwko temu żadnych zarzutów.

Współzawodnictwo rozpoczęte

Włóknarze podjęli wyzwanie górników

Łódź (PAP) Tysiąc radców zakładowych, przedstawicieli ponad 100.000 łódzkich włóknarzy obradowało w dniu 2 września br. nad doniosłymi sprawami rozwoju przemysłu włókienniczego i wykonania planu produkcyjnego.

Do zgromadzonych w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury radców fabryk włókienniczych przemówił, jako pierwszy przewodniczący Zarządu Głównego

Związku Zawodowego Włóknarzy, Aleksander Burski.

„Mimo, iż życzymy górnikom jak najlepszych wyników w ich pracy, to jednak, znając polskiego włókniarza, wierzymy, że zwycięstwo we współzawodnictwie przypadnie nam — robotnikom przemysłu włókienniczego. Warunkiem powodzenia we współzawodnictwie jest gruntowna znajomość planu przez wszystkich zatrudnionych, od dy-

rektora do robotników. Współzawodnictwo w pracy winno objąć wszystkich: współzawodniczyć będzie robotnik z robotnikiem, oddział z oddziałem, fabryka z fabryką. Należy zwiększyć ilość obsługiwanych przez jednego robotnika maszyn, co zwiększy zarobki robotników.”

Na zakończenie konferencji zgromadzeni uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której stwierdzają, że

„przyjmują w imieniu 100 tys. włóknarzy Łodzi wyzwanie górników, świadomi, że wykonanie Planu Trzyletniego przyniesie klasie robotniczej i wszystkim pracującym dobrobyt i będzie nowym zwycięstwem Polski Ludowej”. Rezolucja wysuwa jednocześnie szereg postulatów, zmierzających do stworzenia potrzebnych warunków dla pomyślnego rozwoju produkcji

Przed Generalnym Zgromadzeniem ONZ

Sprawy pilne ale trudne do rozwiązania

Trygve Lie o pracach najbliższej sesji

Lake Success. (PAP.) Jak oświadczył na ostatniej konferencji prasowej Trygve Lie, sekretariat ONZ oczekuje, że sesja Zgromadzenia Generalnego, rozpoczynająca się 16 września, potrwa nie mniej niż 3 miesiące. Jej porządek dzienny jest jeszcze bardziej obszerny od porządku dziennej sesji zeszłorocznej sesji nowojorskiej.

Na porządku obrad znajdują się m. in. wybory władz Generalnego Zgromadzenia, wybory uzupełnia-

jące do Rady Bezpieczeństwa, przyjęcie nowych członków.

Ze spraw spornych należy wymienić sprawę traktowania Hindusów w Afryce Południowej, zagadnienie Hiszpanii Franco, dyskusję nad tzw. sprawą weta, kwestię mandatów powierniczych i kontroli energii atomowej.

Wśród spraw nowych na czoło wysuwa się problem Palestyny i oskarżenie USA skierowane przeciwko sąsiadom Grecji.

Punkt dyskusji Zgromadzenia Generalnego nad pracami komisji rozbrojeniowej i atomowej, będzie niewątpliwie powodem ostrej wymiany argumentów między delegacją Związku Radzieckiego a przedstawicielami państw anglosaskich. Oczekuje się, że delegacja USA wystąpi z szeregiem oskarżeń przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przekładając nań odpowiedzialność za znikome wyniki działalności wspomnianych komisji. Delegacji radzieckiej, która jest inicjatorem prac nad rozbrojeniem, łatwo będzie jednak wykazać, kto ponosi winę za martwy punkt w tych pracach, decydujących o przyszłości świata.

Wśród spraw wniesionych przed ONZ w czasach ostatnich do najważniejszych problemów, należą bezwzględnie Palestyna i Grecja. Czy uda się rozwiązać zagadnienie Palestyny ostatecznie, trudno przewidzieć w chwili obecnej. Jak wiadomo, Wielka Brytania zajmuje pozycję wyciekającą wobec wszystkich projektów w sprawie palestyńskiej.

Jeszcze bardziej niepokojąco wygląda sprawa grecka, gdyż USA usiłuje przekonać wszystkich, że winę za sytuację w Grecji, ponoszą jej sąsiedzi. Jakle-

kolwiek nie byłby wyniki, sprawa grecka wywoła niewątpliwie zaciętą walkę i nie przyczyni się na pewno do uspokojenia nastrojów podczas Zgromadzenia Generalnego.

Musimy pracować w duchu trwałego pokoju

Oświadczenie przedstawiciela Polski w komisji atomowej

Nowy Jork (PAP.) Na wtorkowym posiedzeniu komisji atomowej ONZ, delegat Polski, Ignacy Złotowski, przedstawił stanowisko delegacji polskiej w sprawie zgłoszonego 1 sierpnia br. planu międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Wypowiedział się on stanowczo przeciwko nadaniu agencji kontroli charakteru mandatowego, jeśli chodzi o rozwój naukowy i

badania atomowe. Ograniczenie prawa badań naukowych naruszyłyby zasadę wolności badań naukowych, która jest kamieniem węgielnym postępu światowego.

Niemniej stanowczo minister Złotowski wypowiedział się przeciwko projektowi nadania agencji własności nad zasobami i fabrykami atomowymi.

Jest oczywiście — oświadczył

min. Złotowski — dlaczego plan w większości komisji, oparty na tzw. planie USA, jest całkowicie nie do przyjęcia dla takiego państwa jak Polska, która była pod bezpośrednią groźbą eksterminacji fizycznej, a dzisiaj powoli odbudowuje się po strasznych zniszczeniach.

Dla narodu polskiego energia atomowa nie jest źródłem bomby atomowej i radioaktywnych trucizn, lecz nowym źródłem dobrobytu i szczęścia powszechnego. Naród polski nie widzi w energii atomowej nowej strasznej broni dla trzeciej wojny światowej, ale widzi w niej potężny element zdolny zapobiec wojnie w najbliższej przyszłości, a może wyeliminować ją na zawsze. Dla mężczyzn i kobiet usuwających ruiny Warszawy nowa wojna jest poza granicami możliwości.

Uważamy, że każdy praktyczny system kontroli energii atomowej musi być, wprawdzie skuteczny, ale nie powinien pociągać za sobą ingerencji poszczególnych krajów, stając się bezpośrednią lub pośrednią przyczyną międzynarodowych tarć, które mogłyby doprowadzić do katastrofy światowej.

„Jeżeli wszyscy zgodzimy się na podejście do problemu z tego punktu widzenia, będziemy mieli poważne szanse rozwiązania naszych trudności i osiągnięcia jedynomyślnego porozumienia. Musimy pracować w duchu trwałego pokoju, a nie w duchu prawdopodobnej wojny. Wtedy zaś nie zawiedzimy nadziei ludzi dobrej woli na całym świecie.

Nowy Jork. (API) Rząd radziecki podał do wiadomości, że udzieli zasadniczego poparcia wnioskowi brytyjskiemu w sprawie międzynarodowych sił zbrojnych ONZ. Zgodnie z propozycją brytyjską, flota ma obejmować 130 jednostek, armia 8—12 dywizji, a lotnictwo 600 bombowców i 400 myśliwców.

Skrót telegraficzny

Hamburg (API). Wczoraj, w przeddzień wydania wyroków na 18 gestapowców i SS-manów, którzy dopuścili się zamordowania oficerów sojuszników ze Stalagu Luft III na Słasku, władze brytyjskie zorganizowały specjalne „warty samobójcze”, mające na celu przeszkolenie w ewentualnym samobójstwie skazanych.

Paryż (PAP). Szef francuskiego sztabu generalnego, gen. Jean de Latre de Tassigny, wyjechał do Szwajcarii, gdzie w czasie swego, tygodniowego pobytu zwiedzi szkołę wojskową i obozy ćwiczebne armii szwajcarskiej.

London (PAP). Sekretarz stanu dla spraw Burmy, lord Listowel, który przybył w poniedziałek w specjalnej misji do Bangunu, oświadczył, iż rząd brytyjski ma nadzieję, że do końca br. zakończone zostaną kroki, umożliwiające przekazanie Burmańczykom władzy.

Ottawa (PAP) W Dugalo w pobliżu Winnipeg w wiosek rano wydarzyła się ciężka katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy zderzył się ze stojącym na stacji ekspresem. Obydwa pociągi stanęły w płomieniach. Liczba ofiar katastrofy dochodzi do 40 osób. Ekspedycje ratunkowe wydobywają dalsze zwłoki spod szczytków wagonów. W 3 godziny po katastrofie, ekspedycje ratunkowe nie były jeszcze w stanie przystąpić do akcji, z powodu żaru buchającego od płonących wagonów.

Wedemeyer wraca do Stanów Zjednoczonych

Tokio (API). Specjalny wysłannik prez. Trumana, generał Wedemeyer, który zapoznał się na polecenie prezydenta z sytuacją w Chinach, przybył dziś do Tokio, skąd wyruszy w dalszą drogę do Waszyngtonu. Odmówił on przedstawicielom prasy udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień odnośnie raportu, który przygotował dla Białego Domu.

Z poprzednich jednak jego wypowiedzi wiadomo, iż zaleca on zreorganizowanie rządu chińskiego i administracji chińskiej, która jest skorumpowana. Gen. Wedemeyer wyraził się jeszcze w czasie swego pobytu w Chinach, że najlepszym sposobem położenia kresu wojnie domowej jest reorganizacja rządu na szerszej niż dotąd płaszczyźnie.

Premier rumuński Groza w Pradze

Podpisanie umowy o współpracy kulturalnej

Praga. (obsł. wł.) W środę rano przybyła do Pragi specjalnym pociągiem delegacja rządu rumuńskiego z premierem dr. Piotrem Grozą na czele. Na dworcu Wilsona w Pradze nastąpiło oficjalne powitanie delegacji rumuńskiej, którego dokonał premier rządu czechosłowackiego Gottwald w obecności licznie reprezentowanego rządu, korpusu dyplomatycznego i społeczeństwa.

Premierzy obu krajów wygłosili na dworcu krótkie przemówienia.

wienia powitalne, podkreślające znaczenie dobrych stosunków sąsiedzkich. Premier Groza przypominał, że oba kraje pragną nadal kroczyć drogą wolności i pokoju i w tym celu postanowiły zawrzeć obecnie umowę kulturalną poprzedzającą dalsze polityczne i gospodarcze układy bilateralne. Premier Gottwald zakomunikował, że podpisanie umowy kulturalnej pomiędzy Czechosłowacją a Rumunią nastąpi w piątek w Pradze.

Wśród spraw wniesionych przed ONZ w czasach ostatnich do najważniejszych problemów, należą bezwzględnie Palestyna i Grecja. Czy uda się rozwiązać zagadnienie Palestyny ostatecznie, trudno przewidzieć w chwili obecnej. Jak wiadomo, Wielka Brytania zajmuje pozycję wyciekającą wobec wszystkich projektów w sprawie palestyńskiej.

Jeszcze bardziej niepokojąco wygląda sprawa grecka, gdyż USA usiłuje przekonać wszystkich, że winę za sytuację w Grecji, ponoszą jej sąsiedzi. Jakle-

Przygotowania do obchodu 800-lecia Moskwy

MOSKWA. (PAP.) W całej Moskwie trwają gorączkowe przygotowania do obchodu jej 800-lecia. Dziesiątki tysięcy robotników jest zajętych upiększeniem miasta. Pracami tymi kierują wybitni architekci i malarze stolicy. Prowadzona jest rekonstrukcja zabytków historycznych Moskwy, w tej liczbie wież obronnych Kremla, starych cerkwi, oraz innych gmachów historycznych. Dobiegają końca prace nad rekonstrukcją sieci komunikacyjnej w śródmieściu. Ze środków

40.000 ton węgla dziennie tracą Anglije wskutek strajku

DON CASTER. (API). Korespondent Reutera donosi, że 40.000 górników w 35 kopalniach hrabstwa Yorkshire kontynuuje strajk, trwający od 23 dni. Grozi on zahamowaniem poważnej części brytyjskiego przemysłu i utrudnieniem w zimowych dostawach opałów. Ocenia się, że dzienna strata węgla wynosi około 40.000 ton. Strajk w Yorkshire trwa pomimo apelu działaczy związkowych i członków rządu.

Warszawa. (tel. wł.) Na początek września nadejdą do Polski ze Szwajcarii części zegarków i narzędzia zegarmistrzowskie, wartości około 50 milionów zł.

miejsca eliminuje się ostatnie linie tramwajowe, zastępując je troleibusami.

Akcja przesiedleńcza w Pendżabie

Lahore. (obsł. wł.) W dniu 3 br. odbyła się w Lahore konferencja przedstawicieli Hindustanu i Pakistanu, na której omawiano możliwości zaprowadzenia porządku w Pendżabie i rozwiązanie problemu uchodźców. W sprawach tych ustalono ścisłą współpracę obydwóch rządów. Ewakuacja uchodźców będzie się odbywała pod osłoną i kontrolą czynników wojskowych. Z Lahore wyruszyło pod ochroną wojska 10 tysięcy uchodźców — Sikhów, którzy opuszczają Pakistan przenosząc się na teren Hindustanu.

Banderowcy w Czechosłowacji

Praga. (PAP) Jak donosi prasa, grupa banderowców grasująca na Morawach, dopuściła się ostatnio morderstwa na przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w miejscowości Hory. Zamordowany oznaczony został niedawno czechosłowackim krzyżem walecznych.

„Pierwsza pomoc” dla Turcji

Nowy Jork. (obsł. wł.) Korespondent „New York Herald Tribune” w Waszyngtonie donosi, że w ramach planu pomocy prezydenta Trumana pierwsze transporty sprzętu amerykańskiego zostaną wysłane do Turcji w październiku br. Sprzęt amerykański zawiera m. in. samoloty, ciężką artylerię i torpedowce dla floty tureckiej na Morzu Czarnym.

Oszust z firmy „Bata” za kratami

Poznań (API). W wyniku przeprowadzonej przez organy milicji obywatelskiej rewizji, aresztowano i przekazano do prokuratury kierownika firmy „Bata” w Poznaniu — Michała Sowińskiego, u którego znaleziono wielkie zapasy nielegalnego pochodzenia: 100 metrów pasa transmisyjnego, 18 par butów i większe ilości skór i gumy. W mieszkaniu jego siostry zaś znaleziono 105 par butów.

Wartość wszystkich znalezionych przedmiotów oblicza się na sumę 2 milionów zł. W czasie re-

wizji aresztowany usiłował przekupić funkcjonariuszy M. O. kwotą 200 tys. zł. Z dalszego śledztwa wynika, że Sowiński nie ujawnił urzędowi skarbowemu obrotu na sumę zł 1.200.000 zł, świadomie oszukując skarbu państwa.

Kanada nie przystąpi do paktu amerykańskiego

Ottawa (API). Powołując się na informacje z kół oficjalnych, agencja United Press donosi, iż rząd kanadyjski nie zamierza w najbliższym czasie przystąpić do „międzynarodowego paktu wzajemnej pomocy”, podpisanego w Rio de Janeiro. Kanada związana jest z systemem obronnym brytyjskiej wspólnoty narodów i nie zamierza go zerwać.

Po rewolucji w Ekwadorze

QUITO. (API). Po 3-dniowej rewolucji w Ekwadorze, nowy dyktator, płk. Manchene, złożył władzę w ręce 3-osobowej rady rewolucyjnej, a sam schronił się do ambasady wenezuelskiej. Do stolicy Ekwadoru Quito powrócił poprzedni prezydent republiki Valsco Ibarra.

Bevin broni polityki rządu na kongresie związków zawodowych

Southport (API). Na toczonej w Southport konferencji Kongresu związków zawodowych wystąpił dzisiaj minister Bevin. — Przemówienie swoje rozpoczął on od obrony rządowego planu kierowania siłą roboczą. Bevin uważa, że wobec nacjonalizacji przemysłu węglowego w Anglii robotnicy powinni dobrowolnie podporządkować się planowi rządowemu.

W dalszym ciągu minister Bevin oświadczył, iż troską rządu jest podniesienie stopy życiowej narodu do poziomu z okresu przedwojennego. Za to, iż nie udało się dotychczas tego uczynić nie należy winić rządu Labour Party. Sytuacja gospodarcza całego świata jest niezwykle trudna. Ostatnie zbiory zawiodły.

Bevin przypominał następnie ujemnym bilansie W. Brytanii, który zamyka się deficytem 600 miln. funtów rocznie. Do tej wysokości powinna być podniesiona produkcja Anglii.

Europejska unia celna nie może być, zdaniem ministra Bevina, do statecznym sposobem uratowania W. Brytanii od kryzysu. Również plan Marshalla nie jest środkiem wyjścia z kryzysu. Powstało mnie manie, iż szybka pomoc amerykańska umożliwi Anglii przetrwać najbliższe dwa lata, po których będzie ona mogła stanąć na własnych nogach. „Nasze obliczenia były mylne” — stwierdza Bevin.

Następnie Bevin zajął się sprawą Niemiec i bronił swego anglo-

amerykańskiego planu przemysłu niemieckiego.

Sprawę wycofania wojsk brytyjskich Bevin uważa za szczególnie trudną. Zapewnił on, że jego niechęć do nadmiernej demobilizacji spowodowana jest jedynie troską o bezpieczeństwo Anglii.

Przechodząc do spraw ogólniej-

Burza na kongresie

Southport (API). Wczorajsze posiedzenie kongresu brytyjskich związków zawodowych, obradujących w Southport nad sytuacją gospodarczą Wielkiej Brytanii zakończyło się wielkim zamieszaniem, gdy przedstawiciel „Amerykańskie go Związku Strażaków” próbował wygłosić mowę, krytykującą Związek Radziecki.

Delegat amerykański, George J. Richardson już po pierwszych słowach usłyszał okrzyki „Wynosić się”, „bzdury” itp. Przewodniczą-

cy Thomson starał się uciszyć zebranych, lecz delegaci wołali w dalszym ciągu: „nonsens”, „głupstwo”. Ktoś krzyknął: „nie pozwólmy obrazić Rosji”. Największa burza rozpetła się jednak, gdy Richardson zaczął krytykować Światową Federację Związków Zawodowych. Niektórzy delegaci powaskaliwali na krzesła i protestowali głośno przeciwko mowie Richardsona, który zmuszony był skończyć ją w ciągu kilku minut.

produktów spożywczych oraz artykułów odzieżowych. W pochodzie nazwanym „pochodem głodowym” wzięli również udział robotnicy fabryczni z partii chłrejskiej i socjalno-demokratycznej, pomimo katerycznego zakazu własnych władz związkowych.

Rzym (PAP). We wszystkich fabrykach Mediolanu proklamowano strajk na znak protestu przeciwko zwolnieniu przez władze neapolitańskie bandyty faszystowskiego Basilio, który był prefektem Genui w służbie niemieckiej. Partie demokratyczne i związki partyzantów domagały się śledztwa przeciwko prokuratorowi Siravo, odpowiedzialnemu za zwolnienie Basilio.

W Piemencie doszło do strajków robotniczych z powodu zwolnienia 6 miejscowych bandytów

faszystowskich, skazanych dwukrotnie przez sądy Do Rzymu udała się delegacja partizantów, by domagać się od rządu rozstrzelania zbrodniarzy.

Przeciw drożyznie i popieraniu faszystów

Wielkie manifestacje protestacyjne

Rzym (PAP) W dniu 1 września głównymi ulicami Neapolu przebiegało 75 tys. mieszkańców protestując przeciwko ciągłej wyższości cen i domagając się zwiększenia ilości racjonowanych

Szkola a sprawa postępu

Wielkie rzesze uczącej się młodzieży polskiej wkroczyły w nowy rok szkolny. Oto otwiera się przed nimi dziesięćmiesięczny okres wyjątkowej pracy. Jest to równocześnie tyleż miesięcy niezwykle odpowiedzialnej pracy nauczycielstwa polskiego.

Nauczanie w odrodzonej Polsce opiera się dziś, po zasadniczych reformach, na zupełnie innych podstawach ideowych. Polska Ludowa pragnie wychować zastępy obywateli świadomych wielkich osiągnięć demokracji, czujących na hasła postępu, przywiązanych do socjalnej zdobyczy, ceniących pracę, wiernych i zdolnych do poświęceń dla dobra narodu i państwa.

Minister oświaty dr. Skrzyszewski w przemówieniu radiowym na otwarcie nowego roku szkolnego stwierdził, iż wielkie są osiągnięcia kadr nauczycielskich na przestrzeni ubiegłego roku, ale też nie możemy zamykać oczu na błędy.

„Wspólnym wysiłkiem władz szkolnych, uczelnych nauczycieli, szczerych patriotów i rodziców wykorzenimy ze szkoły to wszystko, co jest w niej jeszcze nieprawego i niezgodnego z interesami naszego ludowego państwa.”

Nauczyciel, którego zadaniem jest kształtowanie umysłów i charakterów powierzonej mu młodzieży, musi sam reprezentować wysoki poziom wiedzy i obywatelskich przymiotów. Wtedy dopiero będzie wychowawcą pełnowartościowym. Oto jak określił minister oświaty drogę, prowadzącą do stworzenia takiego typu nauczyciela:

„Musimy doprowadzić do tego, aby każdy nauczyciel dobrane rozumiał istotę szczęśliwych przemian, aby rozumiał i znał nową Polskę.”

Tu należy się odwołać do pięknych tradycji samokształcenia i dokształcania się w zawodzie nauczycielskim. Jest pewnikiem, że każdy człowiek, który nie uzupełnia stale swych wiadomości sumą nowych doświadczeń, nie pogłębia wiedzy fachowej, nie śledzi wydarzeń, nie tylko zatrzymuje się w rozwoju, ale nawet się cofa. Studiowanie problematyki społecznej, gospodarczej, politycznej i kulturalnej — oto najpewniejszy, zdaniem ministra oświaty, sposób poznania i rozumienia nowej Polski.

Na drodze rozczepiania nowych idei w szeregi młodzieży, światły i świadomy swego postannictwa nauczyciel wypełni obowiązki nałożony nań przez społeczeństwo i państwo. (rom)

Motocyklista Floreczak ofiarą zbrodni

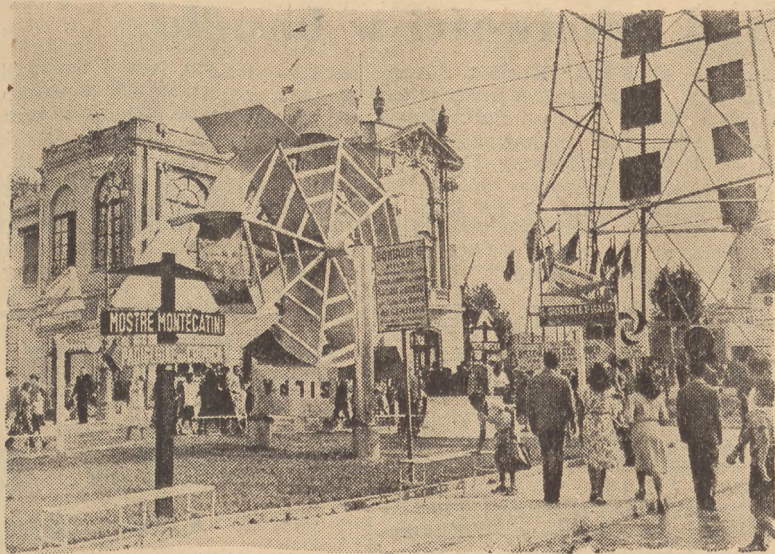
Łódź. (tel. wł.) Łódź poruszona została wczoraj zbrodnią dokonaną na znanym sportowcu motocyklowym Floreczaku, ulubieńcu publiczności łódzkiej, którego znaleziono w piwnicy na przedmieściu Strykowa. Floreczak miał w Łodzi warsztat motocyklowy. Przed kilkoma dniami zjawiał się u niego pewien osobnik, wyrażając chęć kupienia motocyklu. Kiedy dobito targu nie-

znajomy oświadczył, że nie ma przy sobie pieniędzy i zaproponował Floreczakowi, aby razem z nim udał się do jego mieszkania, po pieniądze. Floreczak wyjechał z tajemniczym nieznajomym i znikł. Wszczęte poszukiwania do prowadziły wczoraj do odnalezienia zwłok motocyklisty. Śmierć nastąpiła od kilku ran postrzałowych. Władze bezpieczeństwa wszczęły śledztwo mające na celu odszukanie mordercy.

ŚWIAT w ILUSTRACJI



W Ameryce wprowadzono w szeregu szpitali grę w kręgle, w której udział biorą pacjenci. Na zdjęciu pacjent o amputowanych nogach obserwuje rzuconą przed chwilą kulę.



U góry: W Mediolanie odbywa się 25 międzynarodowa wystawa, w której uczestniczy 16 narodów. Na zdjęciu fragment wystawy.

Z prawej: Do Berlina przybył naczelnik architekt Nowego Jorku, Robert Moses (w środku) dla zorientowania się w możliwościach odbudowy stolicy Niemiec. Jak widać Amerykanie nie kryją się z sympatiami dla Niemiec.



Wszystkie zdjęcia Associated Press



Na uroczystość kanonizacji portugalskiego męczennika Joao de Britto przybyli do Rzymu liczne rzesze pielgrzymów z całego świata. Między nimi znalazł się również król Konga, Don Pedro IV, którego widzimy na zdjęciu, w towarzystwie swej małżonki. Król przywiózł w darze dla papieża ząb słonia.

Bohdan Arct

Cudze chwalicie...

Przedwina jest natura Polaka. Pełna sprzeczności, nie logiczność, pełna sił anego ognia i krańcowej przesady, zdolna do niezwykłego bohaterstwa, do całkowitego zaparcia się siebie, zdolna do czynów wielkich i rozdrabniających się w rzeczach małych. Pełna dumy, ambicji, pychy, a nie docenająca własnych osiągnięć.

Zagranica. Jakież to dla Polaka atrakcyjne słowo! Ileż kryje w sobie uroku i czar! Jak ciągnie do siebie ludzi, wabi i oglupia. Człowiek z zagranicy — to ktoś inny, lepszy, nadczłowiek. Wszystko z zagranicy jest lepsze, wartościowsze, a kilka tajemniczych słów „Made in England” lub „Made in USA” nadaje każdemu towarowi i każdemu przedmiotowi czarodziejskie właściwości: podnosi jego cenę w dwójnasób. Wszędzie zagranicą jest lepiej, musi być lepiej, z tej prostej przyczyny, że u nas jest gorzej. W skrócie: wszędzie tam dobrze gdzie u nas nie ma.

Ledwie też moje poprzednie artykuły (Londyn — Wrocław) ukazały się w druku, a już załaziła mną fala krytyki, wyrzutów, oburzenia.

— Panie — mówiono mi — coś pan najlepszego powypisywał! To przecież nie może być prawdą, to propaganda. Niemożliwe, by w Anglii było tak źle, by ludzie głodowali; przecież to kraj zamożny, bogaty, kraj milionerów i kapitalistów. Bajeczki pan opowiada dla grzecznych dzieci. Nikt w to nie uwierzy. Wszędzie wemy przecież doskonale, że tam jest dobrze, bardzo dobrze, u nas zaś źle, okropnie źle i coraz gorzej.

— Panie kapitanie — tłumaczył mi dobry znajomy. — To coś niewyraźnego z pręgmi artykułami. Może w redakcji przemienili, może coś skreślił, cenzura rozumie pan. — Tu rozmówca mój przypatrzył mi się badawczo. — Panie, przekupił pana, czy co? A może karierę polityczną chce pan robić?

— Wstyd — denerwowała się starsza pan — Wstyd! Tyle lat siedział w Anglii, angielski chleb zjadał darmożjad a teraz tak na nich wypisuje. Wstyd i obraza boska!!!

— Jak się pan nie znasz, to pan nie pisz — Rozprawił się ze mną krótko pewien sympatyczny anonim.

Ta ostatnia uwaga wydała mi się najbardziej trafna i słuszna, bo faktycznie, jak się na czymś nie zna, lub się o czymś pociebia nie ma, to lepiej nie mówić. Nieszczęście tylko, że uwaga się do mnie nie stosuje w tym wypadku, bo siedząc w Anglii lat kilka, wiem dobrze jak

tam jest, wróciłem do kraju dopiero dwa miesiące temu, zaś moi rozmówcy — krytycy prawdopodobnie w ogóle Wysp Brytyjskich nie znają. Nie jestem nawet pewien, czy którykolwiek z nich nosa poza kraj wychylił, a już na pewno żaden z nich nie próbował wyżyć na angielskiej racji. Pewnie by nie wyżył, bo Polacy lubią dobrze sobie podjeść.

Na zarzut o przekupstwo nawet nie odpowiem, bo mi się z niego tak chce śmiać, że z trud-

nością mogę na maszynę stukać. Któż by to, do jasnej nieśpodziewanej, mał sobie leć zaprzęcać moją skromną osobą, do przekupywania a się zabierać. No a przede wszystkim po co? Karery politycznej zaś nigdy nie zamierzam robić, najniższych skłonności ani zdolności nie mając w tym kierunku, nie bardzo zaś mogę doszukać się związku pomiędzy moim artykułem a polityką. Zamarem moim było po prostu podanie wiadomości z pierwszej

— A możeby tak jegomościowi pożyczyć — zaoferował swoją gotowość.

— No, nie wiem — bakła gosposia, zastanawiając się, czy staro oddać, czy dopuścić do plebana.

— Zapytałem się — dodała i poszła na górę. Kroki jej skrzypiały po trzeszczących schodach.

Dziadek za chwilę był u plebana. Uśmiechnął się do niego pleban z musu. Znać było, że go już mało ludzkie sprawy obchodzą. Nastąpiła w nim wielka zmiana od tego czasu, kiedy go ostatni raz Kalota widział. Zmierzniał okrutnie. Oczy straciły żywy blask i stały się zaciągnięte jakąś mgłą. Wyostrome rysy twarzy wskazywały, że dzieje się z nim coś bardzo złego. Żarło miłe zdrowie chorobsko, które panoszyło się, widać, swobodnie w starzejącym się już ciele. Cień śmierci, widoczny był od jakiegoś czasu w jego oczach, przybrał teraz takie rozmiary, że powiedziałabyś, pleban nie patrzy na ludzi, żeby się im przyjrzeć dowoli. Po dawnemu zwieszał głowę na lewą stronę, tylko zwieszał ją już znacznie bardziej.

— Możecie ta, jegomości, nie radzi ze mnie za tę bitkę. Ale Bóg mi świadkiem, omamilo mnie cośik. Jużbym dziś nigdy do tego się nie chwycił — oświadczył dziadek.

— Eł, co tam bitka — uśmiechnął się pleban. — Życie tylko ze sobą w zgodzie, jak dotąd, bo jeszcze nieszczęście ściągnięcie na siebie przez nienawiść.

Kalota poznał teraz już dobrze, że powodem powściągliwości plebana nie jest bitka, lecz choroba, która obojętnie na sprawy tej ziemi. Odczuł nagły przypływ serdeczności do nieszczęśliwego Macieja, którego los tak srodo pokarał.

— Hej, jegomości! Długo ja już żyję na świecie, ale takiego krzyża jeszcze nie widział, jaki spotkał Maciejowicza. Jezusie, aż się człowiekowi chce płakać. Chłopak młody, odchowany, tylko go ożenić i za rok były by śliczne wnuki. Gazdówka taka ogromna, budynki odnowione, bo Maciej dbał o nie pieczołowicie — i tu za jednym zamachem wszystko poszło z dymem.

Pleban nie odzywał się ani słowem. Wydawało się, że wspomnienie nieszczęścia Maciejowego błędnie w nim na myśl o swojej chorobie, o śmierci, o porzuceniu zaczętych przy kościele robót. Tak przecież pragnął, żeby je pokoił i następcy wszystko gotowe zostawić w spadku.

— Będzie mówił o obiedzie, czy nie? — myślał sobie Kalota.

Pleban jednak milczał. Więc dziadek poznał, iż z jego pragnień nie będzie nic.

— Hej, już się tam z nim nie nagadasz teraz — ubierał Kalota swoje spostrzeżenia w myśl. — Grobem trąci i tyle. Żeby choć

reki, a że wiadomości te nie znalazły warty, to trudno, jedyna rada wyjechać do Anglii: zobaczyć na własne oczy, a potem wrócić do kraju i napisać miły anonm do pana a raczej obywatela Bohdana Arcta, przepraszając za niedowiarstwo. Propagandy nie robię, bo nie ma po co, zresztą niech się tym zajmują inni, bardziej powołani.

Na zarzut o angielskim chlebie odpowiem, że go rzeczywiście wpychałem, bo przecież żyć ja-

kość trzeba. Angielski chleb jest nawet wcale smaczny i pożywny, choć wydawany tylko na kartki. Muszę zaznaczyć jednak, że porządnie sobie na ten chleb zapracowałem i w Anglii, na pewno an mnie ani żadnego z moich lotniczych kolegów zarzut „darmożjada” nie spotkał. Lotnicy polscy mieli: nadal mają u Anglików wyrobioną markę. Na Brytyjczyków zaś, na ludzi społeczeństwo nigdy nie złego nie napisałem. Przeciwnie, jestem dla

nich z pełnym uznaniem, cenię ich wielce i uważam, że możemy się od nich wiele dobrego nauczyć. Wiele, ale nie za wiele, bo Angli, jak każdy zresztą naród, mają swoje zalety i wady. Uczyni się więc zalet, a nie wad. Pośród zaś Anglików mam wielu serdecznych i wypróbowanych przyjaciół, włączając w to własną żonę.

O co więc właściwie chodzi?

(Ciąg dalszy na str. 6).

umyśle nieprzytomność. Ale Hela się uparła, że musi tam być, bo inaczej tego nie przeżyje.

— Pozwólcie, mam — wstawiał się za nią Sobek. — Ja konia zaprzagnę, obłożymy ją poduszkami, otulimy. Niech go widzi.

Spotkało go za to pierwsze w życiu ciepłe wejście Heli. Czui się już wynagrodzonym za to do syta.

— Ależ, Heluś, on okropnie wygląda. W chusty cały owinięty jak dziecko. Tam nie ma co widzieć nawet.

— Ja wiem — odpowiedziała krótko.

— Skąd wiesz? — zapytała matka.

— Ano stąd — odpowiedziała i uniosła swoje zawinięte ręce wskazując na obrzękłą twarz.

— Widzicie, mam — ucieszył się Sobek. — Ona tam była tylko chwilę po przytłumieniu ognia. A Franek był w żarze dobre pół godziny. Ona wie wszystko dobrze.

Skinęła głowę. Za parę godzin, kiedy się jej polepszyło, skoro już omówili szczegóły tej drogi, wsadzono ją na sanie. Za chwilę Sobek z Rzedkoszem prowadzili ją pod ręce, uważając, by nie uraziła spalenizną. Ludzie rozstapili się przed nimi w milczeniu. Hela stała chwilę przy trumnie, potem dała lekko znak ojcu i mężowi, żeby ją puścili. Podeszła do trumny oparła się o nią łokciami i pochylała się całując białe chusty, szeptała przy tym długo. Ludzie sądzili, że płacze, ale ojciec i Sobek słyszeli ciągle powtarzane cicho imię Franka.

Zegnała się z nim na zawsze. Tłum nie mógł się powstrzymać od szlochu. Przecież wszyscy już wiedzieli, co się między nimi działo. Za chwilę podniosła się i podeszła do Macieja. Siedział w kącie na zydełku. I on miał ręce powiązane, twarz okrytą bąblami, ale był znacznie silniejszy niż Hela. Wstał i lekko przycisnął ją ramieniem do siebie, dziękując za wszystko. Odczuła to w tym jego geście.

— Maciej?

— Co, Heluś, drogie dziecko?

— Pochowacie go z tym obrazkiem?

— Tak, on dla niego umarł.

— Oj nie — zaprzeczyła żywo. — Iż zaczęły jej kapać po twarzy jak deszcz. Sobek i ojciec pochwycili ją znowu pod ręce. Uspokoili się wnet.

— Dajcie mi ten obrazek, jak będziecie mieli zamykać trumnę — prosiła urywanym głosem. — On mnie go chciał dać na pamiątkę z hal. On mi mówił o tym. On dla mnie po niego poszedł i zginął.

Nie mogła już więcej mówić. Skoro tylko posłyszała zgodę z ust starego odeszła. Zegnała ją popłakiwanie tłum. Nigdy jeszcze ludzie taką gromadą nie ciągnęli się koło trumny, jak na drugi dzień

Niesumieni kupcy pod pręgierzem opinii

Walka o utrzymanie zasad uczciwości w handlu

Wąbrzych. — Właściciel sklepu z przyborami szewskimi w Wąbrzychu, Wilhelm Bem, za skup i gromadzenie przemysłowych z zagranicy wielkich ilości skór został aresztowany i osadzony w więzieniu. Sklep opieczłowano.

Bogdan Wasilewski kierownik magazynów Państwowej Fabryki Radiodbiorników w Dzierżonowie został aresztowany pod zarzutem przyswojenia 100 radio aparatów, stanowiących własność fabryki. Dochodzenia w toku.

Przez kontrolerów Komisji Specjalnej na terenie powiatu i mia-

sta ukarani zostali grzywnami na stepujący nieuczciwi kupcy: Franciszek Stala właściciel piekarni, zam. w Kuźnicach-Swidnickich za nie nadający się do spożycia wypiek chleba da górników — zł 100.000; właściciel sklepu towarów mieszanych w Sobiecinie, przy ul. Stalina 13, Michał Wójto wicz za brak cen na poszczególne towary — zł 5.000.

Za to samo przestępstwo ukarani zostali Edmund Wólka posiadający sklep towarów mieszanych w Jedlinie-Zdroju przy ul. Piastowskiej 2 — zł 5.000. Stanisław Latos, sklep spożywczy w Łądku Zdroju, za pobieranie nadmiernych cen za świeże i cukier-

ki — zł 50.000. Kochan Abram, sklep galanterijno-konfekcyjny w Swidnicy przy ul. Pułaskiego 5 za pobieranie nadmiernych cen za koszulę, pończochy itp. — 25 tys. zł. Właścicielka kiosku Danuta Góral, zam. w Swidnicy za brak cen — zł 5.000. Właściciel piekarni w Chełmku-Słaskim za brak cen — zł 10.000.

Właściciel sklepu spożywczego w Wąbrzychu przy ul. 1 Maja 14 Feliks Fujiara za brak cen — zł 30.000, piekarnik Zygmunta Szymański w Głuszycach za brak cennika i cen — zł 10.000, Wojciech Dekert w Białym Kamieniu, ul. Traugutta 76 za nieujawnienie cen — zł 5.000. Właściciel sklepu konfekcyjno-galanteryjnego w Swiebodzicach przy ul. Kościelnej 2, Henryk Jezowski za pobieranie nadmiernych cen — 50.000 zł. Kierownik kiosku w Polanicy-Zdroju Bąk Antoni za pobieranie nadmiernych cen — zł 15.000. Mira Turczyńska, zam. w Kamieniu Górze, ul. Miarki 5 za nieujawnienie cen na towarach — 5.000 zł.

Właścicielka kiosku w Polanicy-Zdroju przy ul. Warszawskiej, Kaczmarekiewicz Urszula za brak cennika i wyrób lodów bez kon-

cesji — zł 5.000. Kamil Gajewski piekarnik w Dusznikach za odmowę sprzedaży chleba przez zamknięcie piekarni zł 20.000. Jan Jakubiec z Kudowy, właściciel sklepu rzeźniczego za nieujawnienie cen — zł 5.000. Wincenty Kunicki zam. w Nowej Rudzie, ul. Armii Czerwonej 3 za sprzedaż marmolady po cenach paskarskich zł 15.000.

Każdy Polak świadczy na odbudowę Warszawy

Łódź w miniaturze

Cztery fabryki włókiennicze we wsi Pieszycy

Pieszycy (Ł.). W bezpośrednim sąsiedztwie miasta Dzierżonowa leży trzecia z kolei co do wielkości w powiecie miejscowość Pieszycy. Rozporządzeniem ministrów Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych z dnia 15 marca br. o ustaleniu nazw miejscowości, znisko z mapy dawne Polesie (Peterswaldau) — i miejscowości powoli przyzwyczajają się do Pieszycy.

Piękne położenie na tle Sowich Gór, lasów i pól sprawiło, że Pieszycy w okresie letnim ścagają rzesze wycieczkowiczów i letników, zimą zaś wielbicieli białego sportu. Domy wypoczynkowe w Pieszycach i sąsiednich wsiach Kamionkowie i Rościszewie mówią same za siebie.

Pieszycy są miejscowością rozległą i z konieczności dzielącą się na Dolne, Środkowe i Górne. Dogodne połączenie autobusowe z Dzierżonowem i odnoga kolejowa, stwarzają warunki rozwoju. Ośmiotyśeczna ludność jest zatrudniona w przemyśle i na roli. Pieszycy są ważnym ośrodkiem przemysłu włókienniczego. Wprost trudno sobie wyobrazić, że w tej wsi są aż cztery fabryki

włókiennicze. Razem z sąsiednią Bielawą i Dzierżonowem tworzą one zespół nieustępujący Łodzi.

Fabryka, która Niemcom produkowała zapalniki do granatów, obecnie Polsce dostarcza zegarów.

Ziemie w Pieszycach uprawiają osadnicy wojskowi i repatrianci z Bugu. Gospodarstwa są pod każdym względem wzorowe. Wiesz posiada salę teatralną, kino, własny basen i stadion sportowy.

Przemysł, rolnictwo i turystyka oto walory, które w niedługim czasie zamieniają wiesz Pieszycy na miasto Pieszycy, a wójt Gajewski zapewne doczeka się burmistrzostwa.

Kronika wałbrzyska w streszczeniu

Wąbrzych. 27-letni Józef Lewler, zam. w Bogusławie, przy ul. Długiej 16, dokonał uplanowanego napadu na Huberta Exlera, zam. w Wąbrzychu. Lewler zastąpił drogę Exlerowi i uderzył go kamieniem w głowę tak mocno, że ten stracił przytomność, następnie ściągnął z niego marynarkę, w której znajdował się portfel z zawartością 2.500 zł i różne dowody. Po dokonaniu przestępstwa, Lewler usiłował zbiec, został jednak przez M. O. zatrzymany i osadzony w więzieniu.

Wąbrzych. 17-letni Stanisław Pyza, zam. przy ul. Niepodległości 149, włamał się do mieszkania swego sąsiada podczas jego nieobecności, odrywając drągami żelaznym klódkę. Po wejściu do mieszkania spostrzegł go sąsiad i oddał w ręce M. O. Osadzony w areszcie, opryszek tłumaczył się, że kradzieży chciał dokonać z nędzy.

Wąbrzych. Przez wyrwanie deski do piwnicy Bernarda Klarego, przy ul. Niepodległości 179, włamali się dwaj złodzieje, którzy skradli z piwnicy 65 jaj, 25 kg śledzi, miód i marmoladę. Po przeprowadzeniu dochodzenia, M. O. sprawców ujęła. Są to: Henryk Tchórzowski i Jan Kuczyński, obaj zamieszkali w Zamościu. Obydwóch opryszków osadzono w więzieniu.

Wąbrzych. Za kradzież 11 kur odpowiadał przed sądem Stefan Kaczmarek, zam. w Sobiecinie, przy ul. Stalina 25. Poszedł on na zabawę do Piastowa, a stamtąd u-

Kochanka rzeszowskiego szefa gestapo w rękach władz bezpieczeństwa

Wąbrzych. Z polecenia prokuratury aresztowana została za współpracę z gestapo 32-letnia Helena Sarnat, która podczas okupacji była sekretarką i kochanką szefa gestapo w Rzeszowie.

Wydała ona w ręce gestapo wielu Polaków i Żydów, m. in. pewnego księdza, którego gestapowcy wyprowadzili pod most i rozstrzelali. Okrucieństwo jej nie miało granic, wszyscy jej się obawiali, bo

nosząc przy sobie stale broń, w przystąpieniu złośliwego humoru strzelała do ludzi.

Po odzyskaniu niepodległości, Sarnat obawiając się zemsty mieszkańców Rzeszowa, zbiegła do Głuszy (pow. Wąbrzych) i podając się za repatriantkę, na podstawie fałszywych dokumentów, otrzymała przez PUR gospodarstwo rolne o obszarze 24 ha.

Gospodarstwo to w bardzo krótkim czasie kompletnie zdewastowała, pozostawiając maszyny rolnicze przez całą zimę w polu, ażeby zarzewiały.

Pasy transmisyjne pocięła i sprzedała jako skórę na zelówki, pola nie pozwałała obsiać twierdząc, że wrócić tutaj wkrótce Niemcy, inwentarz wysprzedała. Powiatowy Urząd Ziemijski zmuszony był gospodarstwo jej odebrać. Helena Sarnat rozpoznana została przez wiele osób, które zgłosiły zameldowanie w prokuraturze.

Firma „Złoty Trud“

Milionowa transakcja w Komisji Specjalnej

Wrocław (st). Na trop nadużyć skarbowych na dużą skalę wpadła ostatnio Komisja Specjalna we Wrocławiu.

Edward Wilf, właściciel fabryki cukierków przy ul. Krętej, właściciel hurtowni wyrobów cukierkowych „Jutrzenka“ przy ulicy Marsz. Stalina, oraz agencji handlowej „Złoty Trud“, zawarł swe go czasu umowę z władzami Armii Czerwonej na dostawę większej ilości słoniny.

Wilf dostarczył słoniny w ramach umowy na sumę ponad 13 i

pół miliona zł. nabywając wzajemnie od władz radzieckich różnego rodzaju artykuły kolonialne, jak pieprz, migdały, wielką ilość kawy i innych artykułów, wartości 13.905.032 zł.

Jak wykazały dochodzenia, Wilf umów tych nie zgłosił do Urzędu Skarbowego dla ośmupłowania, nie zadeklarował obrotów swych i nie wpłacił zaliczek na poczet należności Skarbowi Państwa.

Za nadużycia skarbowe czeka Wilfa obóz pracy.

Żydowskie osadnicy

obchodzą dożynki

Dzierżonów. (Ł.) Ostatnio odbyły się w Dzierżonowie uroczyste dożynki osadników rolnych Żydów zorganizowane przez organizację „Ort“. Dożynki zaszczylił swą obecnością starosta Wasserman, członek Centralnego Komitetu Żydów Roseman i dr. Deutschmeister.

Przemówił inż. agr. Szklaniec, po czym wręczono dyplomy i premie rolnikom wyróżniającym się wzorową pracą i gos-

podarką. Uroczystość zakończyły występy artystyczne i zabawa ludowa.

Z Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego

Katowice. W ramach Tygodnia Ligi Lotniczej odbędzie się w Katowicach szereg uroczystości i imprez, które między innymi obejmą pokazy na lotnisku katowickim, mecz piłki nożnej Prasa—Lotnictwo oraz lotniczy wieczór taneczny.

Katowice. W trzecią rocznicę uchwalenia reformy rolnej odbędą się w Opolu w dniu 14 bm. uroczyste dożynki ogólnopolskie z udziałem przedstawicieli Rządu oraz prasy krajowej i zagranicznej.

Katowice. W lokalu Kom. Dzieln. PPR odbyło się w dniu 1 bm. otwarcie biblioteki partyjnej, zawierającej poważną ilość książek ofiarowanych przez spółdzielnie wydawn. w Katowicach oraz członków i sympatyków koła.

Będzin. W dniu 7 bm. odbędą się w Będzinie Dożynki Powiatowe połączone z poświęceniem sztandaru Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej, oraz występiami zespołów młodzieżowych i zabawą ludową. W uroczystościach udział wezmą przedstawiciele władz; niektóre fragmenty obchodu zostaną sfilmowane.

Gliwice. W ostatnich dniach odbyła się w Gliwicach uroczystość otwarcia nowoukończonego odcinka gazociągu łączącego Gliwice z Knurowem, którym przetracany będzie nadmiar gazu koksowniczego z Knurowa do Zabrze przez Gliwice. W listopadzie br. przewidywane jest ukończenie drugiego odcinka, magistrali północnej, dochodzącej do Oświęcimia.

Cieszyn. Prace wykopaliskowe na terenie góry zamkowej w Cieszynie dają ciekawe rezultaty. Odkryty został stary mur obronny, a na głębokości 2 m natknięto się na resztki wyrobów ceramicznych oraz skamieniałe kości z epoki wczesnego średniowiecza.

Częstochowa. Na terenie Wystawy Społ.-Gospodarczej w Częstochowie wzniesiona została przez Min. Odbudowy wzorowa zagroda chłopska, złożona z domu mieszkalnego oraz zabudowań gospodarskich, zaopatrzonej w instalacje elektryczne i wentylacyjne.

Nawet Parasolnik skądś się światła przywędrował i szedł w pochodzie wysoki, sięgający głową ponad ludzką gromadę, świecący tylną i siwym obramowaniem włosów. Szli po grapach. Co krok rozciągały się widoki wspaniałe otulonych gór. Szczyty jeden za drugim widoczne były w oświetleniu słońca, rozróżnić było łatwo jak nigdy, bo obok każdego naświetlony był słońcem, a drugi rzucał cień. I widziało się wtedy, że ten wał to nie jedno pasmo, że ich tam jest jeden za drugim tysiące, że za siebie zachodzą, wciągają się, wystawiają wirchy jeden ponad drugi, jak ludzka gromada wyciąga szyję ciekawa widowiska. Góry żegnały zbójnika, umiłowanego bace, Janosikowego potomka. Zdawało się, że się dziwią, że szepczą, że pytają smutnie a z troską:

— Czemużes ty tu nie leżysz pomiędzy nami? Bales się naszej lawiny, która by cię do snu ukoiła i grób i trumnę od razu sprawiła? Spaliles się? Czemuż ci nie był miłszy nasz grom, który kamień nawet potrafi osmędzić dymem, ślady na nim pozostawiając na lata? Synu ty nasz, dziecko ty nasze.

A skoro ludzie spojrzeli na ogromne pasma i wyczuli w nich to pożegnanie, to już nawet pieśń bogobojną się rwła. Nikt wiecznego odpoczynku nie chciał śpiewać, tylko smutnie się zadumał o losach mizernego ludzkiego żywota, który dziś jest a jutro go nie będzie. Toteż skoro trzech jegomości od kaplicy przydrożnej wprowadziło zwłok, a raczej węgiel Franków, do kościoła, lud syknął się taką lawą do spowiedzi, że jegomości musieli przerwać pogrzech, żeby to wszystko pospłodzić. A każdy miał tylko jedno na ustach i to jedno najważniejsze chciał jegomościowi powiedzieć, że to życie takie mizerne i nędzne, że człowiek dziś jest, a jutro go nie ma. Więc się spowiadali i z całego życia, żeby — Boże liścowy, skoro się już pójdzie ku tobie — iść na niebieskie hale w cusze, w gądzowskich portkach z wyszywkanymi parzenicami, w serdaku z kapeluszem w ręce, a nie tak, jak ten mizerak Franek, który sobie zamiast nóg przyodziewek zabrał, włożył go na siebie nie mogący. Wydłużone ich twarze, zaplakanne oczy, jakaś przeraźliwa groza biła od nich wszystkich. Poznales od razu, że się nawet i w nocy nie spało, skoro ta myśl świdrowała po głowie, a nieszczęście widomym skrzydłem Franka zawadziło o drewniane gonty dachów. A gdy tłum wracał z cmentarza, tak samo milczący i zadumany, kiedy ruche kupki ludzi snuły się po ulicy, na ustach ich pojawił się wyraz jakiejś zawziętości i uporu. Nieustępliwy duch nie chciał się w nich dać złamać.

Ostatni Maciej wyszedł przez bramę starego cmentarza. Poowijany rękami ledwo włożył kapelusz na głowę. Szedł, nie patrząc na nikogo, nie odpowiadając na ukłony znajomych, którzy tym milczącym pozdrowieniem chcieli mu dać wyraz, że i oni odczuli stratę

Franka boleśnie, bo on nie tylko jego syn, ale i ich wszystkich, całego narodu.

Nie dbał dziś o ludzkie sprawy. Poparzona, obrzękła jego twarz ściągnęła się w srogim skurczu brwi. Zaciśnięte wargi przybrały ten sam nieustępliwy wyraz, co widniał u innych. Zdawały się one nie-
mo mówić:

— Przetrwamy i to!

Stercząc na horyzoncie góry rozsiadły się szeroko. Ich potężny zwał wydawał się, oglądany stąd, z dołu, jeszcze wyższy i masywniejszy niż z wyniołych grap. Zdawało się, że one sięgają samego nieba, tworząc nieskruszoną jakąś moc.

Maciej mimo woli spojrzął na te olbrzymy, twarde, granitowe, zimne. Zdawało mu się, że od nich idzie ku niemu poszept:

— Przetrwacie, przetrwacie. My tu już od wieków tak trwamy.

Niewzruszenie, niezmiennie, nieustępliwie. My, boskie słupy tej ziemi. A wy, nasze strażniki i syny. Przetrwamy razem. Przetrwamy!

50.

Dziadek Kalota miał mocno zafrasowaną minę, mimo radosnych świąt. Każdemu księdzu wedle swojego zwyczaju złożył życzenia, ale pleban? Z nim nie poszło wszystko po myśli. Mszyczek w kościele już nie odprawiał. Zamknął się u siebie na plebanii, z jednej izby zrobił sobie kaplicę, tam kazał poprzynosić, co najkoniętniejsze do mszy. Nie chciał się zjawiać ani sprawami kościelnymi, ani plebańskimi. Złożył wszystko na wikariusza. Czasami tylko żądał, by mu najważniejsze wydarzenia opowiedziano.

Dziadek wiedział to wszystko, bo nie widząc w kościele plebana, zaraz się zmiarkował, że musi z nim źle być i poszedł ociężałym krokiem na plebanie. Chciał pokazać, że i on nie jest sprostawą chłop, że zna się na rzeczy. Złożył gospozi życzenia, a dopiero potem zapytał:

— A ksiądz kanonik jest?

— Jest, ale chory — odpowiedziała, robiąc smutną minę.

Kalota badał w tę i w tamtą stronę, co się stało, przecież to wyglądało, że go na obiad, jak dotąd zawsze bywało na święta, nie poproszą. Miesiącami naprzód cieszył się już na ten obiad wśród księży. A tu masz! Chory, nikogo nie przyjmuje.

— Czy ino aby nie jest to skroś tej bitki — pomyślał z goryczą. — Licho nadało tych Matyscorzów i całą bitkę. Że też to człowiek stary, a jeszcze czasem rozum straci — wyrzucał sobie niechętnie całą sprawę.

Wnet przypomniał sobie Franka, jego smutny koniec. Dał więc spokój chwilowemu zniechęceniu do Matyscorzów.

Biurowy Urządzeń Koksowniczych
Przedsiębiorstwo państwowe
ZABRZE, ul. Opolska nr 8
przyjmie
Inżynierów-konstruktorów
zarówno z doświadczeniem w budowie pieców przemysłowych, aparatury chemicznej i urządzeń transportowych, jak i młodych absolwentów wyższych i akademickich szkół technicznych. — Do zgłoszeń pisemnych należy dołączyć dokładny życiorys. 3683

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIĄ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH
Oddział w Warszawie, ul. R. Sanguskiej nr 1
poszukuje do natychmiastowej dostawy:
186 m. kabla
ziemnego miedzianego
o przekroju 3×120 mm²
względnie
372 m. b. kabla
jak wyżej o przekroju 3×75 mm² lub 558 m. b. kabla 3×50 mm².
Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podanym adresem. (PAP) 3644

DYREKCJA CEMENTOWNI GRODZIEC K. BĘDZINA
ogłasza

przetarg nieograniczony
na wykonanie centralnego ogrzewania budynków fabrycznych na terenie cementowni „Grodziec”.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 15. 9. 1947 r., do godz. 12-ej w Dziale Budowlanym Z. F. C. w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22, gdzie w tymże terminie i miejscu nastąpi otwarcie ofert.
Informacji o warunkach przetargu oraz podkładki kosztorysowe otrzymać można w Dziale Budowlanym Z. F. C. lub w Dyrekcji Cementowni „Grodziec”.
Zastrzega się prawo dowolnego zmniejszenia robót kosztorysowych, dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego tytułu. (PAP) 3714

DYREKCJA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ M. WROCŁAWIA
ogłasza powtórnie

przetarg nieograniczony
na remont 4 kotłów wodnorurkowych o powierzchni ogrzew. około 400 m² i ciśn. 14 atm. Oferty z ważnością 15-dniową należy składać do dnia 12 września br. godz. 12, w której nastąpi ich rozpatrzenie. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem oferowanej roboty łącznie z dowodem złożenia wadium w wysokości 1 proc. ceny ofertowej w papierach pułpialnych lub w gotówce w KKO. we Wrocławiu na rachunek Elektrowni Miejskiej.
Podkładki ofertowe, warunki dostawy i inne informacje można otrzymać w biurze Dyrekcji (Rynek 9).
Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, zmniejszenia ilości robót, podziału ich pomiędzy firmy i unieważnienia przetargu bez uznania pretensji firm do odszkodowania.
Wrocław, dnia 1. 9. 1947 r.
3716 **Elektrownia Miejska m. Wrocławia**

ZAKUPIMY WIĘKSZĄ ILOŚĆ
łożysk kulkowych i rolkowych
rolk. stożk. SKF 32207 35/72×24
oporowe SKF 51136 180/225×34
oporowe SKF 51236 180/250×56
oporowe SKF 51109 45×65×14
oporowe SKF 51209 45×72×20
rolkowe NJ — 311 55×120×29
rolkowe NJ — 213 65×120×23
rolk. stożk. SKF 30311 55×120×32
oporowe SKF 51248 260/335×70
Oferty prosimy kierować pod adresem
Raciborska Fabryka Obrabiarek w Kuźni Raciborskiej. 3659

PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE BROWAR „ŻYWIEC” W ŻYWCU
ogłaszają

przetarg nieograniczony
na następujące roboty:
1. budowa zbiornika żelaznego na zimną wodę o wymiarach 4000 × 2500 × 2000 mm z blachy żelaznej 7 mm grubości, żelaznej 7 mm grubości,
2. remont maszyny automatycznej do mycia beczek transportowych,
3. główny remont maszyny parowej o mocy 450 KM, który ma obejmować naprawę maszyny wraz z kompresorami chłodniczymi o wydajności 480.000 kal/godz.,
4. budowa węzła i zbiornika dla ochłodzenia solanki w sztucznej chłodni,
5. wykonanie 500 sztuk skrzynek blaszanych dla rozwożenia piwa wg. naszego wzoru.
Wszelkie informacje i podkładki ofertowe na poszczególne roboty można otrzymać na miejscu w Browarze w Oddziale Technicznym w czasie od godz. 10 — 12 w terminie do 15 września 1947 r.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego należy składać w Dyrekcji P. N. Z. Browar „Żywiec” w Żywcu do dnia 30 września 1947 r. godz. 10 rano, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Zarząd P. N. Z. Browar „Żywiec” w Żywcu zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, ograniczenia robót, lub unieważnienia przetargu całkowitego lub częściowego, bez podania przyczyn i bez prawa do jakiegokolwiek odszkodowania.
Państwowe Nieruchomości Ziemskie Browar „Żywiec” w Żywcu 3692

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU SUROWCÓW MINERALNYCH w Jeleniej Górze, ul. 3 Maja 44
ogłasza

przetarg nieograniczony
na budowę 660 m bocznic kolejowej normalnotorowej w Gipsowni znajdującej się w Nowym Ładzie, pow. Łwówek.
Informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydz. Inwestycyjno-Budowlanym Zjednoczenia Przem. Sur. Min. w Jeleniej Górze, 3 Maja nr 44.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 15 września 1947 r. godz. 12, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.
Zjednoczenie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, względnie prawo unieważnienia przetargu bez podawania powodów oraz bez prawa ponoszenia jakichkolwiek kosztów. 3704

Centrala Tekstylna Hurtownia w Katowicach posiada na składzie większą ilość
worków jutowych
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa zgłoszą zapotrzebowanie: **Katowice, Szopena 2.** 3718

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO, Oddział Jelenia Góra
zawadamia, że od dnia 15. 9. 1947 r. przeniesiona zostanie sprzedaż

farmaceutyków i leków
wg. rozdzelnika Min. Zdrowia do **ODDZIAŁU we WROCŁAWIU, ul. Komandorska 18, tel. nr 21 i 22,** dokąd prosimy kierować swe cenne zamówienia. — W Jeleniej Górze Dział Farmaceutyczny likwiduje się. 3717

BIURO PROJEKTOWANIA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁU HUTNICZEGO — przedsiębiorstwo państwowe, z siedzibą w Zabrzu, Nowobytomska 1
ogłasza

przetarg nieograniczony
na wykonanie i dostawę okien żelaznych pionowych i świetlików dachowych wraz z oszkleniem, systemu bezkitowego, dla Hali Warsztatów Obróbki Mechanicznej w Hucie Bankowej w Dąbrowie Górniczej i dla Hali Hutniczego Instytutu Badawczego w Gliwicach.
Wykonanie okien żelaznych pionowych i świetlików dachowych wraz z oszkleniem obejmuje dostarczenie wszelkich materiałów za wyjątkiem szkła, oraz całkowitą robocizną, przy użyciu narzędzi i sprzętu przedsiębiorcy, wraz z dostawą, zamontowaniem i doposażeniem okien na miejscu budowy łącznie z pominięciem.
Dokumentację ofertową oraz bliższe informacje otrzymać można w naszym Biurze — Wydział Organizacji Budowy, Zabrze, ul. Nowobytomska 1, I piętro, pokój Nr 21.
Termin dostawy przewidziany jest na dzień 15 listopada 1947 r. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie i dostawę okien żelaznych i świetlików dachowych” należy składać pod wyżej podanym adresem.
Przy składaniu oferty należy złożyć wadium w wys. 2% od sumy oferowanej oraz wykazać się dowodem rejestracji firmy.
Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 12 września 1947 r. o godz. 11. Oferty złożone po tym terminie nie będą rozpatrywane.
Biuro Projektowania Urządzeń Przemysłu Hutniczego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, podziału robót na kilka ofertów, wyłączenie częściowe lub całkowite dostawy materiałów, lub też unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Oferent z tego tytułu nie może rościć jakichkolwiek pretensji. (PAP) 3721

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO NA DOLNY ŚLĄSK
zatrudni natychmiast:
1 majstra samochodowego z praktyką najmniej 10 letnią, obeznanego z remontami, spawaniem i elektryką samochod.
1 ekspedytora kolejowego z praktyką w przedsiębiorstwach spedycyjnych
2 kierowców samochodowych z referencjami i praktyką 10 letnią
1 woźnego biurowego z poleceniami
1 palacza do centr. ogrzewania.
Warunki pracy w/g umowy. Mieszkanie zapewnione. P.lne oferty z życiorysem i odpisami świadectw do „CZYTELNIKA” Jelenia Góra, Kochanowskiego 2 pod „10 lat praktyki”. 3657

Okręgowe Zjedn. Wytwórni Materiałów Budowlanych w Katowicach, ul. Bogucicka nr 8
przyjmie natychmiast

buchaltera-bilansistę
na stanowisko kontrolera finansowego podległych mu zakładów. Reflektujemy tylko na siłę o wysokich kwalifikacjach zawodowych i etycznych. Referencje pożądane. Warunki do omówienia. 3720

TOWARZYSTWO FILHARMONII ROBOTNICZEJ w POZNANIU
ogłasza

KONKURS
dla zaangażowania orkiestry symfonicznej Filharmonii Poznańskiej.
Do konkursu przyjmują się zgłoszenia członków Zw. Zaw. Muzyków R. P. w zakresie następujących instrumentów: skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas, flet, klarnet, fagot, obój, róg, basklarnet, kontrafagot, waltornia, trąbki, puzon, tuba, perkusja.
Konkurs odbędzie się w dniach 18—20 września r. b. w Poznaniu, gmachu Wyższej Szkoły Muzycznej, ul. Czerwonej Armii w godz. od 10—13-ej i od 15—18-ej.
Zaangażowanie nastąpi na warunkach tariffy uposażeń Zw. Zaw. Muzyków R. P. z konwencjonalnymi dodatkami i możliwością przydziału mieszkania. W skład Sądu Konkursowego wchodzi: wiceprezes Tow. Filh. Robotn. mgr. Z. Kępiński, dyrektor Filharmonii Poznańskiej dr T. Szeliński, I dyrygent Filh. Pozn. Stanisław Wistocki, rektor Wyższej Szkoły Muzycznej Z. Jahnke, prof. D. Dancowski, prof. A. Amerla, prof. A. Boczek, prezes Okr. Pozn. Zw. Zaw. Muzyków St. Poradowski.
Obowiązuje pisemne zgłoszenie z załączeniem życiorysu, z podaniem przebiegu pracy zawodowej na adres: Miejski Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki — Poznań, Śniadeckich 60. 3698

CENTRALA RYBNA CHORZÓW-BATORY
UL. PAWŁA DUBIELA NR 50 — ogłasza
PRZETARG nieograniczony

na budowę 10 garaży na samochody ciężarowe i 2 większe na semitralery.
Podkładki ofertowe i informacyjne otrzymać można w biurze Centrali Rybnej w Chorzów-Batory, przy ul. Pawła Dubiela 50, tel. 423-35.
Oferty należy składać do 20. 9. 47 r. Centrala Rybna zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań. 3732

Wolne posady

BIURO Odbudowy Portów w Szczecinie poszukuje pilnie inżynierów i Techników Budowlanych, Mechaników Elektryków, Hydraulicznych. Warunki do omówienia. Reflektuje się na siły samodzielną. Oferty kierować: Biuro Odbudowy Portów w Szczecinie ul. Malczewskiego 34. (PAP) 5179d

WULKANIZATORA na pierwszorzędnym warunkach przyjmie. Wrocław, Św. Wincencego 57. 5188d

POSZUKUJE pierwszorzędnego karmielarza majstra, mieszkanie zapewnione na dobrych warunkach oraz kwalifikowane robotnicze. Wiadomość „Jadzia”, Wrocław, Aleja Światockiego 19, obok Województwa. 5186d

POTRZEBNY młody 16 — 20 lat chłopak jako pomoc biurowa. Zgłoszenia: tel. 333-25. 3653g

WYCHOWAWCZYNI do dwóch dziewczynek czteroletniej i rocznej poszukiwana. Świadectwa konieczne. Zgłoszenia od 12-ej do 14-ej. Słowackiego 24, m. 1, Awir, lub tel. 305-50. 5228d

GOSPODYNI w średnim wieku z gotowaniem potraw. Zgłoszenia: 20, Katowice, ul. Warszawska 83, m. 1. 3696g

POMOC domowa — wychowawczyni, uczciwa, do bliźniąt rocznych zaraz potrzebna. Katowice, ul. Kędzierzyn 11. 3683g

POMOCNICA domowa, uczciwa potrzebna. Zgłoszenia: Będzin, Kościuski 20, Dr. Brodn. 3682g

UCZEŃ na praktykę do zakładu narzędzi chirurgicznych potrzebny. Oferty: do Dziennika Zachodniego Katowice, ul. 3 Maja 12, pod „3628”. 3674g

Posad poszukują

AGRONOM ze szkół rolniczych i praktyką w sile wieku, poszukuje posady **ADMINISTRATORA** majątku. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego w Bytomiu pod **ENERGICZNY**. 3733g

KSIĘGOWY główny zakładu księgowości, poradcy, prowadzący nadzór w godzinach popołudniowych. Of. Czytelni Gliwice pod „3030”. 3800g

SPODNIARKA zdolna przyjąć pracę do domu zaraz. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Spodniarka”. 3810g

RUTYNOWANY PODATKOWIEC, buchalter-bilansista, organizator, przyjmie przy umiarkow. honorarium prace godzinowe w swoim zawodzie. Oferty do Dziennika Zachodniego, Katowice, pod „3848”. 3897g

ORGANIZATOR z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaska we zgłoszenia do „Czytelni”. Katowice, „Czytelni”. 3894g

BIURALISTKA do pomocy dziełu księgowości, oraz znająca wszelkie prace biurowe, przyjmie posadę od zaraz. Oferty: „Czytelni”. Katowice, pod „3844”. 3893g

KUCHARKA wykwalifikowana na przychodnie ewentualnie na stałe w Bytomiu lub okolicy poszukuje pracy. Zgłoszenia: Radzionków, Nakielska 4. **WOLANIEK**. 3670g

DEUGOLETNI sła techniczna poszukuje pracy w aptece. Oferty do Dziennika Zachodniego, Katowice pod „3836”. 3865g

SZOFR z prawem jazdy, czeladnik — rezerwowi poszukuje pracy. Oferty: „Czytelni”. Katowice pod „3828”. 3890g

RUTYNOWANA buchalterka-bilansista ze znajomością przebiegu poszukuje zajęcia w przedsiębiorstwie handlowym w Gliwicach. Może być pracą dozwolona. Oferty: „Czytelni”. Gliwice pod „Nr 2037”. 3843g

INTELEKTUALNA, samotna, starsza, repatriantka, poszukuje posady gospodyni w Bytomiu lub okolicy, smacznie gotuje. Zgłoszenia, Bytom, Kamienna 5, m. 4. 3866g

KUŚNIERKA dyplomowana pierwszorzędną fachowością, poleca się na przerobki i nowe rzeczy w domu i poza domem. Katowice Rymera 1, m. 7. 3892g

BUCHALTER — Bilansista maszynowy przyjmie posadę w Gliwicach. Oferty: „Czytelni”. Gliwice pod „Spec”. 3841g

SZOFR mechanik 14-let praktyki z czerwonym prawem jazdy poszukuje pracy, miejscowości obojętnej. Gliwice, Czytelni pod „3032”. 3840g

CHEMICZKA, wyższe wykształcenie, przyjmie pracę w wytwórni farmaceutycznej, Kosmetycznej lub innej. Of. Katowice Czytelni — „Chemiczka”. 3893g

SAPONINE, tylozo, gliceryne, mentol poszukuje F-a Morbosana, Gliwice, Sobieskiego 2, tel. 26-28. 3301g

AUTOMATY do wyrobu szpilek, agrafek, haftek oraz nakrętek, kupię. Oferty Czytelni Gliwice, pod „Automaty”. 3791g

MASZYNY do szycia, podstawy, główki, kupię. Katowice, Katowice, 3 Maja 20. 4590d

PASY każdego rodzaju kupię. Bytom, Moniuszki 15, m. 5, tel. 49-93. 3698g

PIEC kuchenny, przenośny kupię, Chorzów, Wolności nr 28, m. 3. 3597g

TRANSFORMATOR zmieniający napięcie z 120 Volt na 220 Volt kupię. Gliwice, Lompy 2, m. 2. 3937g

DRUTY nawojowe, taśmy, izolacyjne, kliny drewniane, płotno olejowe, lakier izolacyjny itp., artykuły do przetwarzania silników elektrycznych kupię Zakład Przetwarzania Maszyn Elektrycznych dla Kopalni Huty, Bytom, Browarnańska 5. 3890g

Sprzedaż

KUCHNIE, syplaki, biurta, tapczany, łóżka i inne meble pożyteczne sprzedaje A. CHRUSZCZ, Katowice-Dąb, Dębowa 25. 3614g

MASZYNY młyńskie, przybory wszelkiego rodzaju do starcza firma Kanarek. Kraków, Mazowiecka 35. 5128d

SIATKIE ogrodzeniową z drutu ocynkowanego sprzedajemy tanio. Wiadomość: telefon 315-58. 5138d

RASOWE WILCZKI sprzedam. Zgłoszenia: Katowice telefon 357-41. 3817g

KIT szklarski pokostowy i młynowy poleca „Dafol” Będzin, ul. Kościuski 54, tel. 71852. 3766g

SAMOSTOJĄCY sześciocitonowy sprzedawany na chodzie sprzedam. Zabrze, tel. 2341. 3760g

SPRZEDAMY zastrzeżone przez lek. Tal. R. P. urządzonego produkcyjnie palników do lamp karbidowych. Możliwość produkcji 10 000 sztuk dziennie. Termoglin, Gliwice, ul. Młyńska 2. 3799g

KON walców 9 lat do sprzedania. Zgłoszenia Gliwice, Huta Piwa, Gliwice, Szobiszowska 1 (Małgorzata). 3793g

MYDŁO szare i twarde znanej jakości poleca Wytwórnia Mydła „Merkur” Wrocław, Mennicza 40, pracownia Świdnickiej. 5198d

SZTUCZNE JELITO dostarcza Wytwórnia „Celolit”, Karków, Przemyska 3. 5201d

PŁOMBOWNIE, piombi, kłódki dostarcza „Białe Metal”, Łódź, Kilińskiego 29, tel. 155-04. 5191d

SZCZENIĄKI settery Irlandzkie, sprzedaje Sklep Zoologiczny, Bytom, Weberska 4. 3665g

CHARCICE 7-miesięczne, czyste rasy, sprzedaje Sklep Zoologiczny, Bytom, Weberska 4. 3667g

WÓZKI dziecięce śliczne, najtańsze! Wławn. Zabrze, Wolności 286. 3806g

DO SPRZEDANIA NATYCHMIAST

2 samochody
4-osobowe marki „Skoda Rapid II” i „Opel — Kadet”
Zgłoszenia: Bank Gospodarstwa Krajowego, Katowice, ul. Mickiewicza 3. 3711

Mieszkania

ZAMIEŃ piękne stonczące mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, telefonem, gaz, w centrum Świętochłowic, na takie same w Kat.-Ligocie lub okolicy. Wiadomości: tel. 411-94. 3899g

Pokoje

KUPIEC, kawaler, poszukuje umeblowanego pokoju w Katowicach. Oferty: do Dziennika Zachodniego Katowice, pod „8846”. 3895g

DWAJ studenci poszukują pokoju, Gliwice, w pobliżu politechniki. Wiadomość: Metz, Gliwice, Dąbrowskiego 4. 3910g

Lokale handlowe

ZAKŁAD fryzjerski męsko-damski odstąpię za zwrot kosztów. Zgłoszenia: Spółdzielnia, Wałbrzych, Kopnickiej 5. 5134d

POSZUKUJE się magazynu — wielkość obojętna, korzystny dojazd. Zgłoszenia pod „konieczny”. Katowice, Jana 11. (PAP) 3834g

SKŁAD z rygałkami, nadający się na każdą branżę, w Siemianowicach sprzedam. Oferty: „Czytelni”. Katowice pod „3338”. 3887g

ZAMIEŃ sklep czynny, 3 pokoje umeblowane, oraz szopy na podobne. Oferty p.lne „Czytelni”. Będzin, pod „5555”. 3878g

POSIADAM plac z ubikacjami, oczekuję propozycji. Wiadomość: tel. 302-77. 3881g

ODSTĄPIE duży skład w centrum Sosnowca. Oferty: „Czytelni”. Sosnowiec, pod „120”. 3872g

W CENTRUM Sosnowca odstąpię sklep z urządzeniem, nadający się na każdą branżę, na pracownię, wytwórnię. Zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia: „Czytelni”. Sosnowiec, pod „Okazyjnie”. 3871g

LOKALU małego na tkalnictwo poszukuję w Katowicach. Oferty: „Czytelni”. Katowice pod „Tkalnia”. 3822g

ODSTĄPIE sklep spożywczy z urządzeniem na przedmieściu Katowic. Oferty: „Czytelni”. Katowice pod „3858”. 3918g

ODSTĄPIE kompletne rzecznictwo z mieszkaniami. Razem. Oferty: „Dziennik Zachodni”. Katowice pod „3853”. 3917g

Gotówka

DOBRCZE prosperująca firma poszukuje spółnika z kapitałem do 2.000.000.— zł, celem uruchomienia nowego zakładu. Oferty: „Zachodnia Agencja Reklamowa”, Wrocław, Plac Solny 11, pod „Spółnik”. 5178d

PRZYSTĄPIE do spółki — brzozy galanterijno-papierniczej. Zgłoszenia: „Czytelni”. Będzin, pod „5555”. 3877g

WSPÓLNIK z gotówką do 150.000 zł dobrze prosperującego przedsiębiorstwa poszukiwany. Oferty: „Czytelni”. Katowice, pod Wydwadnictwo „nr 1234”. 3876g

Lokalskie

PORADNIA dla zwierząt, dr med. wet. S. Smolński, dr asyst. i kierownik Kliniki Akade. Weterynaryjnej w Lwowie, ordynuje: Katowice, ul. Wandy 17, tel. 30705. 3879g

Bank i Sztuka

MASZYNOPISMA, STENOGRAFI nowoczesna metoda uczy dyplom. nauczyc. Przygotowanie do biur. Zgłoszenia: Katowice, Wita Stwosza 6, parter. 3877g

KORESPONDENCYJNE KURSY księgowości. Informacje Lublin, skrytka poczt. 105. 5115d

KURSY kosmetyczne. Zapisy Gabinet Kosmetyczny Colonna Walewskiej, Katowice Mariacka 33, tel. 325-64. 3895g

NAUCZYCIEL TANCÓW. Nauca prywatnie w klubach i organizacjach młodzieżowych. Oferty: „Czytelni”. Gliwice „288”. 3829g

KURSY Handlowe, Księgowskie, Stenografii, Izby Przemysłowo-Handlowej — zapisy kandydatów Katowice, Szafańska 8, pracownia Francuskiej) od 15.30 — 17.30. 3905g

ZGINĘŁA czarna suczka-jamnik, w ciągu Mikołowa-Katowice, za zwrot lub wiadomości nagrodę 700 zł. Wiadomości: Katowice, tel. 210-35. 3898g

ZGUBIONO książkę podatkową wraz z rachunkami, bardzo proszę znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem, Muskałowa Janina, Bytom, Fałata 13, m. 4. 3865g

1. IX. zgubiono w parku w Bytomiu małą wilczycę — mieszańca, ciemnej maści, wabił się „Zienta”. Odprowadzić za wynagrodzeniem — Bytom, Batorego 16/8. 3923g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzioną deklarację wierności. Grzesiek Franciszka, Golewice. 3843g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie o bywaniu. Polak. Szulik Hubert, Janów. 3841g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie o bywaniu. Polak. Chomik Roman, Świerki-Dolina. 3844g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną wydaną we Lwowie, kartę rozpozn., zaświadczenie zameldowania. Siskie Adolf Rybnik, Zamkowa 3. 3845g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie o bywaniu. Polak. Chomik Roman, Świerki-Dolina. 3844g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności. Puch Aniel, Niewiadom. 3852g

UNIEWAŻNIAM skradzioną dokumenty dnia 27. 8.

Rzeczywista wysokość komornego

Warszawa (PAP). Zarządy gmin miejskich i wiejskich napotykają na trudności, przy ustalaniu podstaw opodatkowania podatkiem od nieruchomości i od lokali w przypadkach, gdy komorne pobierane jest w kwotach wyższych od komornego podstawowego.

W związku z tym Ministerstwo Skarbu zarządziło, ażeby lustratorzy społeczni przy wykonywaniu swych czynności służbowych ustalali również wysokość komornego, płaconego faktycznie przez najemcę zarówno za lokal zajmowany na przedsięwzięcie, jak i za lokal mieszkalny.

Informacje uzyskane tą drogą lustratorzy społeczni winni bezwzględnie podawać Urzędowi Skarbowemu względnie Rewizyjnemu, który z kolei przekazuje je zainteresowanym Zarządom Gmin.

Roman Horoszkiewicz:

Skarbnica zabytków historycznych

Uporządkować Muzeum Piastowskie w Brzegu

Już pierwsze, pobieżne nawet, nasze badania kulturalne: historyczne, czy ludoznawcze, pozwalają stwierdzić wiele wieków łączących Śląsk z resztą Polski. Najwięcej zewnętrznych objawów tego w ciągu wieków mamy chyba w Opolu i Brzegu.

Koniecznością jest dzisiaj, sprawy te badać, popularyzować, znanosć ich jak najbardziej rozszerzać, aby z jednej strony, Polak miejscowy, przesłuchiwał polską swego kraju poznawszy, poczuł wresz-

cie w pełni jednolitość historii i kultury polskiej — z drugiej strony — aby Polak, przybysz, zaznał się z prastarą a ciągłą polskością Śląska.

Bardzo ważna rola w tej sprawie przypada muzeum. Powiedźmy sobie jednak otwarcie, że muzea nasze, do tej roli, ani nie są przygotowane, ani — nie widać, aby je do niej przygotowywano w szerszym zakresie. Smutnym tego przykładem jest chociażby — Muzeum Piastowskie w Brzegu.

A przecież właśnie gdzie jak gdzie ale w Brzegu, starym, kulturalnym, polskim gnieździe, muzeum powinno i rozwijać się i polskości tej ziemi udowadniać! Piastowie mieli tu stolicę osobnej swej dzielnicy, od 1311 r. do 1875 r. I w XVI wieku szczególnie, był Brzeg stolicą naprawdy wybitną, promieniował kulturalnie, znanym był nawet zaszczytnie w całej Europie. Stał się i bliskie stosunki łączyły to miasto z Polską. Książę brzesko-legnicki Fryderyk II (1521 — 1547) ożenił się z córką króla Kazimierza Jagiellończyka.

Przedzyszy w r. 1523 na protestantyzm, Fryderyk II wydatnie poparł polskich protestantów, (Karta to polskich wpływów na Śląsku, bardzo mało znana i niebadana...)

Rozpoczął też Fryderyk II budowę zamku, (pałacu raczej) w Brzegu, powierzając ją architektowi z Mediolanu, Jakubowi Bahlrowi. Wykończył pałac syn jego — Jerzy II (1547 — 1586), przewyższający jeszcze ojca w działalności kulturalnej. On — to ufundował w Brzegu słynne gimnazjum, do którego uczęszczało też wielu uczniów z całej Polski. W Brzegu też drukowano liczne książki polskie, modlitewniki, śpiewniki. Ogólnie znanym, do XIX wieku bodaj używanym był „Psałterz” Jana Kochanowskiego.

Nie można tu także nie zanotować, że np. gwardia książęca w Brzegu w XVII w. nosiła mundury, a szczególnie czapki, polskie. Wśród dworów i dworzan wiele było Polek i Polaków, nie tylko ze Śląska, ale i innych dzielnic Polski. Język polski był ogólnie znanym. (Nauczycia się go szybko np. znana zresztą ze swych sympatyj polskich, księżna Dorota Sybilla, (zm. 1625) żona księcia Joachima Krystiana). Książę Krystian (1637 — 1672) syn Joachima Krystiana i Doroty Sybilly — przebywał w Polsce, bawiąc u bliskich bratnych, Radziwiłłów i brany był pod uwagę jako kandydat na króla polskiego, po ustąpieniu Jana Kazimierza.

Na tym tle, — zrozumiałym jest, że możemy od Brzegu wymagać dzisiaj nawiązania do polskich tradycji. Zdawałoby się, że najłatwiej to powinno przeprowadzać muzeum, mieszczące się w piastowskim pałacu, posiadające pamiątki po tychże Piastach, różne też inne polskie zabytki, a przede wszystkim słynną bibliotekę i archiwum.

Pałac wprawdzie jest dzisiaj w ruinie. Zniszczyli go przede wszystkim Prusacy. W parterze jednak lewego skrzydła zachowało się kilka izb, dość dużych, w których

możnaby muzeum urządzić. Materiałów jest dosyć. Myślę naturalnie o materiałach polskich. Wystawie należałoby przede wszystkim polskie dokumenty i książki, portrety i sztychy. Dalej zabytki ludowe, znajdujące się tu takie jak — warsztat tkacki, (bardzo piękny), ule i pamiątki po Dzierżoniu, kufle z polskimi napisami z początku XIX wieku, itp. Te wszystkie przedmioty można zebrać i uporządkować w 2 salach np. osobno urządzić, zachowaną kancelarię książęcą, z drzewem genealogicznym Piastów.

Resztę pomieszczenia zamknąć i przeznaczyć na magazyn. Nie można przecież w gablotkach wystawić różnych pamiątek niemieckich i nie mający nic wspólnego z Brzegiem, czy Polską, (z wysp Samoa np.). — A przede wszystkim choć zabezpieczyć tylko, bezcenne resztki starej biblioteki i archiwum.

Nie piszę tego, aby kogoś ganić, wiem i znam ciężkie położenie muzealnictwa naszego, doceniam zasługi tych, którzy potrafili zaopiekować się rozrzuconymi tu i ówdzie skarbnicami kulturalnymi. — Ale przecież czas już skończyć z tymczasowością i pod tym względem. Nie mamy tylu pracowników fachowych, abyśmy mogli nimi obsadzić wszystkie muzea. Stworzyć więc okręgi muzealne, przydzielmy jednemu fachowcowi kilka muzeów pod opiekę. Niech je objężdża, niech sobie wyszkoli pomocników z nauczycielstwa, czy nawet młodzieży szkolnej. — W ciągu roku da się to na pewno ukończyć. Wytworzy się stan nie idealny wprawdzie, ani nawet może nie zadowalający w zupełności, ale będzie już jakiś postęp. A zapoczątkować te prace należałoby właśnie od zajęcia się sprawą Muzeum Piastowskiego w Brzegu.

Roman Horoszkiewicz:

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH

Piątek 5 września.

5.55 sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 sygnał i „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 gimnastyka. 6.15 dziennik. 6.30 muzyka. 6.50 zapowiedź programu. 6.57 sygnał czasu. 7.00 muzyka. 7.15 wiadomości i przegląd prasy. 7.35 muzyka. 7.55 informacje ogólnopolskie. 8.05 skrzynka P. C. K. 8.15 koncert zyczeń. 8.00 koncert reklamowy. 11.57 sygnał czasu i hejnał. 12.04 zapowiedź programu. 12.06 wiadomości południowe. 12.10 melodie ludowe. 12.25 audycja dla wsi. 12.35 muzyka polska. 13.00 „Z mikrofonem po kraje”. 13.10 muzyka obładowa. 14.00 informacje Polski południowej. 14.15 artykuł aktualny i komunikaty. 14.30 10 minut muzyki z płyt. 14.40 audycja dla dzieci. 15.00 muzyka taneczna. 15.20 udratyzowana powieść dla dzieci. 15.50 „Nasze zdrowiska”. 15.55 audycja Związku Straży Pożarnych. 16.00 dziennik. 16.18 zapowiedź programu. 16.20 pieśni Hugo Wolfa. 16.35 audycja dla chorych. 16.50 pogadanka sportowa. 17.00 koncert dla pracobników świata pracy. 17.45 audycja dla młodzieży. 18.10 koncert zyczeń. 18.25 kącik Włodźkowej. 18.30 koncert reklamowy. 18.40 program z Warszawy. 19.00 koncert symfoniczny. 20.05 audycja literacka. 20.20 Muzyka ludowa. 20.37 omówienie audycji. 21.00 dziennik. 21.30 rezerwa muzyczna. 21.45 lekkie utwory fortepianowe. 21.55 kwadrans prozy. 22.10 wiadomości sportowe. 22.15 audycja rozrywkowa. 23.00 ostatnie wiadomości. 23.20 zapowiedź programu. 23.25 muzyka lekka. 23.55 zakończenie programu.

Przegląd

papierniczy

Jest to organ Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego oraz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego w Polsce, w którym najwybitniejsi naukowcy zamieszczają artykuły naukowe i popularnonaukowe z zakresu zagadnień technicznych i gospodarczych związanych z przemysłem celulozowo-papierniczym i pokrewnymi gałęziami przemysłu.

Wszelkie zdobycze i udoskonalenia w przemysle celulozowo-papierniczym w kraju i za granicą omawiane są na łamach „Przeglądu Papierniczego”. Miesięcznik zawiera ponadto stały przegląd światowej literatury przemysłu celulozowo-papierniczego i jest bogato ilustrowany.

Liceum Technik Plastycznych

w Bielsku

Bielsko. (sar) Szkoła Malarstwa, Rzeźby i Grafiki w Bielsku decyzją Min. Kultury i Sztuki została przekształcona w 2 uczelnie. Dla kandydatów od 14 do 18 roku życia, posiadających świadectwo ukończenia 8-klasowej szkoły powszechnej, lub 2 klasy gimnazjum, wykazujących nadto uzdolnienia plastyczne, utworzone 4-letnie Państwowe Liceum Technik Plastycznych z wydziałem tkactwa artystycznego i rzeźby architektonicznej.

Dla innych kandydatów uzdolnionych artystycznie utworzone Państwowe Ognisko Kultury Plastycznej, do którego mogą być przyjęci kandydaci z ukończoną 7-klasową szkołą powszechną, bez względu na wiek i zawód. Wykłady i studia odbywają się od godziny 15 do 20. Nauka trwa 4 lata.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat obu szkół, Bielsko, Wzgórze 16 — Zamek.

Cudze chwalicie...

(Dokończenie ze strony 3)

Chodzi o to, że polska natura jest przedziwna, że bardzo wielu ludzi wychodzi z założenia, że u nas jest źle, a za granicą dobrze. No i jak ktoś przyjeżdża z tej zagranicy i powie, że tam jest też źle, a w wielu wypadkach gorzej, wtedy padają gromy.

— Słuchaj, Bohdan! — spytała mnie niedawno kuzynka, która sama wróciła w zeszłym roku z Anglii. — Czy ty wierzysz w to co napisałem?

— Głupie pytanie. Jakbym nie wierzył, to bym nie pisał — odparłem nieco urażony.

— Jak mnie to cieszy! Widzisz, ja to samo mniej więcej przeżywałem. Ludzie nie chcieli po prostu wierzyć. Nie wierzyli, gdy mówiłem, że przeciętny Anglik dobrze musi pasować zacinąć i jest niemal na głodowce; nie wierzyli, że w Anglii buty, ubrania i wszelka konfekcja są urobione, a roczny przydział na osobę śmiesznie mały; nie wierzyli, że cały szereg towarów jest po prostu niemożliwy do nabycia, bo idzie o eksport; nie wierzyli, że nawet popiół sobie tam porządnie nie można, by choć na chwilę zapomnieć o kłopotach codziennego życia.

— Oczywiście, nie wierzyli, bo chcą wierzyć że tam jest inaczej, że Anglia to raj, że to kraj milionerów, opływających jak paczki w masło. Milionerzy, paczki i masło należą w Anglii do wspomnień. Pamiętałem również, że wyjechałem rok temu, a od tego czasu wiele się na gorzej zmieniło.

Pewnie mi znów nikt nie uwie-

rzy jeżeli powiem, że przez ubiegły rok w Anglii wprowadzono racjonowanie chleba; podniesiono bardzo poważnie podatek od kupna (purchase tax) na wiele artykułów; zmniejszono rację tygodniową wielu artykułów spożywczych, między innymi herbaty, narodowego napoju angielskiego; podniesiono bardzo podatek od pa pierosów, co spowodowało trzydziestoprocentową wyższkę cen, koszt zaś utrzymania podskoczył ogromnie w górę, a zarobki stanęły w miejscu, co znów wywołało potężną falę strajków. Ubiegły zimy przeszedł przez Angię ciężki kryzys ekonomiczny, sam go dobrze pamiętam, jako że nie-możliwie marłem z powodu braku węgla, którego za żadne skarby kupić nie mogłem, bo go po prostu nie było. Nowy kryzys jest w drodze, a właściwie już się nawet rozpoczął i jeżeli ktoś czyta angielskie gazety, to sobie o nim wyczyta na pierwszej stronie każdego pisma.

— Czytałem o tym kryzysie w „Zimie”, ale myślałem, że nasze pismo tak sobie piszą, żeby ducha naszym dodać, trochę propagandy podpuścić — powiedział mi jeden z przyjaciół na pytanie, czy dochodziły tu wieści o angielskich trudnościach węglowych.

Ładna mi propaganda, jak mi wtedy palce u nóg zamarały, niczym podczas wysokościowego lotu, czytać musiałem przy świeczce, bo dopływ prądu odcinany był codziennie na kilka godzin, a o-koliczne fabryki stały przez dwa tygodnie.

Anglia jest niewątpliwie w bardzo ciężkiej sytuacji ekonomicznej i finansowej i boryka się, by jakoś się wygrać. Już teraz mówi się tam o nowej „Battle of Britain” (bitwie o Wielką Brytanię) niczym w roku 1940. Nie ich to zresztą wina. Wojna zniszczyła ich ekonomicznie, Stany Zjednoczone wysłały każdy możliwy grosz, którym trzeba było płacić za dostawy broni, aprovisionację i surowce potrzebne do prowadzenia wojny. Przeciętny Anglik zdaje sobie doskonale sprawę z tego, jak urządzili jego kraj amerykańscy sprzymierzeńcy i wcale wielką sympatią do nich nie pają, słusznie obawiając się całkowitego uzależnienia Anglii od kapitału Stanów Zjednoczonych.

Niechże więc czytelnicy nie mylą, że to co napisałem o życiu w Anglii to propaganda, lub że moje porównania są naciągane, przesadnie lub zgoła nieprawdziwe. Cudze chwalicie, swego nie znacie... Pewnie, że u nas nie jest jeszcze zbyt dobrze, nie jest jeszcze tak, jakbyśmy chcieli i wiele jest do zrobienia. W Anglii jednak życie codzienne obywatela jest ciężkie i trudne i bynajmniej nie do pozazdroszczenia. Chciałbym też bardzo ujrzeć autora owego sympatycznego anonimu stojącego w angielskim ogonku po mięso, po kartofle, po owoce i po wszystkie niemal spożywcze artykuły. Chciałbym widzieć jego minę po otrzymaniu tygodniowej racji, która wystarczałaby mu jedynie na jeden posiłek. Na całkiem skromny posiłek.

SPORT

Przed meczem Czechosłowacja — Finlandia

ZATOPEK czy HEINO

Praga (tel. wł.). Stolica Czechosłowacji — Praga, jest bezwzględnie w obecnym czasie centralnym ośrodkiem sportowym Europy. Po mistrzostwach Europy w różnych dziedzinach sportu i szeregu atrakcyjnych imprez piłkarskich i lekkoatletycznych odbędzie się w październiku br. jeszcze jedna atrakcyjna impreza sportowa i to lekkoatletyczna, która przewyższa swą atrakcyjnością niedawno odbyty mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Francja.

Imprezą tą będzie mecz Czechosłowacja — Finlandia. Atrakcyjności tej imprezy nie trzeba specjalnie podkreślać, biorąc pod uwagę, że lekkoatletyści finscy zaliczani są do najwyższej klasy światowej. Do Pragi przybyć mają oni w swym najświeższym składzie z Storskrupe, Maekim, Kataja, Hielanenem itd. Zapowiedziany jest również udział doskonałego biegacza — długodystansowca, rekordzisty świata, Viljo Heino, który, jak się okazuje, posiada jeszcze prawo startu, do czasu zakończenia dochodzącego w jego słynnej aferze o

przekroczenie zasad amatorsztwa. Pojedynkę Heino — Zatopek, stanowiłby wielką sensację sportową nie tylko w Pradze, lecz całej Europy, zwłaszcza po ostatnich dalszych wspaniałych sukcesach biegacza czeskiego.

Mecz Czechosłowacja — Finlandia odbyłby się w dn. 3 i 4 października br. w Pradze. Finowie przed startem w Pradze biorą udział w zawodach w Budapeszcie, gdzie walczyć będą z reprezentacją Węgier.

Wśród bokserów

Batory gromi Siemianowczankę

Katowice. — Wydział sportowy ŚLOZB ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — Kulig Jan, sekretarz — mgr. Golasowski Alojzy, członkowie: Drągowski Aleksander, Ulfig Jan, Zboński Jan, Gburski Maksymilian, Kraska Ernest, Loch Alojzy i Mój Rudolf.

W poczet członków PZB. przyjęte zostały ostatnio dwa nowe kluby: RKS Kop. Katowice i ZZK Opole.

Zarząd ŚLOZB podwyższył także sędziowską od przeprowadzonych zawodów na rzecz Wydziału Sędziowskiego na 250 złotych.

Sekcja bokserska katowickiej Pogoni, zorganizowała 3-miesięczny bezpłatny kurs bokserski, który rozpoczął się z dniem 1 września. Kurs prowadzi znany trener Szydło. Zapisy na ten kurs

przyjmuje się jeszcze w dalszym ciągu na sali WF i PW w Katowicach przy ulicy Raciborskiej 1 lub tel. 335-63. Organizatorem tego kursu jest znany bokser wagi średniej, Grądkowski, kierownik tej sekcji Inicjatywę zorganizowania takiego kursu należało powitać z uznaniem.

Zarząd Okręgu przypomina swym członkom o terminowym uregulowaniu składek członkowskich.

Zeszlóroczny drużynowy mistrz Śląska — RKS Batory Chorzów, rozegrał pierwszy mecz z cyklu drużynowych mistrzostw Śląska, zwyciężając bezapelacyjnie Siemianowczankę w stosunku 15:1.

Bielsko przygotowuje się do „Rewii Mistrzostw Bokserskich”

Bielsko (ef). Jak już podawaliśmy, w Bielsku odbędzie się w dniu 14 bm. ciekawe zawody bokserskie z udziałem najlepszych bokserów Polski. Ujrzymy między innymi Bazarnika, w walce z Gumowskim, Grzywacza z Siemianowcem, Antkiewicz z Czortkiem, Skierkę z Bibrzyckim, Kusa z Okruszkiewiczem, Nowary z „Barylą”, Kolonki z Dobiją, Figlę z Linką. Ogółem stoczonych zostanie 16 walk.

Zapowiedź imprezy wywołała olbrzymie zainteresowanie.

O tym, że impreza jest poważnie traktowana świadczy fakt przyjazdu do Bielska najwyższych władz PZB z prezesem Bielewiczem na czele.

Niemcom nie wolno grać

w angielskich klubach piłkarskich

London. (obsł. wł.). Wielkie oburzenie w kołach sportowych Europy wywołał swego czasu wiadomości, jakie nadeszły z terenu Anglii o tym, jakoby w piłkarskich drużynach angielskich występowały gracze niemieccy, rekrutujący się z jeńców wojennych b żołnierzy „Wehrmachtu”.

O tym, że protesty te doszły do wiadomości kół sportowych Anglii, świadczy ostatnio wydany zakaz gry dla jednego z takich „sportowców”.

Na skutek interwencji generalnego sekretarza angielskiej federacji piłkarskiej, Rousego, zakazano graczowi F. Bergerowi, dalszej gry w klubie Consett FC. Ponadto wszelkie kluby angielskie zostały ostrzeżone, że nie wolno im stawiać do swych drużyn graczy, rekrutujących się z kół niemieckich jeńców wojennych.

O całości tej sprawy zdecydował związek na najbliższym swym posiedzeniu.

Piękny gest sportowy Bromwicha

w finale pucharu Davisa

Nowy Jork. (obsł. wł.). Finałowy mecz o puchar Davisa pomiędzy reprezentacją USA a Australią miał w pewnym momencie bardzo ciekawy epizod.

Po sobotniej walce reprezentanta USA, Schroedera z Bromwiche, członkowie kierownictwa drużyny USA zwrócili uwagę Australijczykom, że posiadają oni możliwość zdobycia punktów w o. z tego na to, że w czasie przerw w tej grze zawodnik USA był pod opieką masażysty, co jest sprzeczne z przepisami rozgrywek.

Kapitan drużyny australijskiej Roy Cowling oświadczył jednak, że Australia nie ma zamiaru wygrać w ten sposób walki, o ile ona nie została przegrana na korcie. Piękny gest sportowy Australijczyków został przyjęty z całym

uznaniem przez opinię Stanów Zjednoczonych.

Walka Schroedera z Bromwiche była rekordową grą w historii walk o puchar Davisa. Trwała ona 3 godziny i było w niej aż 71 gier (sety dla Schroedera 6:3, 8:6, 4:6, 9:11, 10:8).

Stary rekord gier w jednej walce zdobyli: Tilden i jeden z francuskich „muskietierów tenisa” Lacoste. W roku 1925 w Filadelfii uzyskali oni 65 gier. Zwy- cieżyl wówczas Tilden.

Nowy Jork. (obsł. wł.). Jeden z najsłynniejszych tenisistów świata Tilden — „Big Bill”, opuścił w tych dniach więzienie, w którym przebywał przez okres 7 mie-

sięcy za przestępstwo natury moralnej. Tilden skazany był na 9-miesięczny pobyt w więzieniu, jednak dzięki dobremu sprawowaniu się reszta kary została mu darowana.

Po opuszczeniu więzienia Tilden był od razu nagabywany przez dziennikarzy, czy będzie brał udział w życiu sportowym. Wypowiedź Tildena była następująca:

„Dopuszczam się przestępstwa, za które już odpokutowałem. Mój powrót na korty tenisowe uzależniony jest od stanowiska. Jakże zajmie w stosunku do mnie prasa oraz opinia”.

Tilden liczy w chwili obecnej 45 lat. Ostatnich 6 miesięcy spędził w więziennej kolonii na przymusowych pracach.